

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 133-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

# 15

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

**DARMO 80.000**  
Tali kart „PIATNIKA”  
**DLA PALACZY ZWIJEK (GILZ)**  
**ALTESSE**  
Mokka - Felnowatka  
Szczegóły w prospektach.

## Dramatyczne momenty na sali sądowej

### Sędziwy Feldberg mdleje podczas zeznań świadka Regulskiego Czwarty dzień procesu o zajścia w Przytyku

Radom, 5. 6. (M). Początek dzisiejszej rozprawy zajęły dodatkowe zeznania najstarszego spośród oskarżonych Żydów, *Feldberga*, który prosi Sąd o zezwolenie na uzupełnienie wczorajszych zeznań, gdyż w nocy przypomniał sobie, że nie odpowiedział dokładnie na niektóre py-

tania. Przedewszystkiem nie zeznał, że jest członkiem Rady gromadziej. Z właściwą mu prostotą zeznaje jeszcze raz szczegółowo o ostatniej delegacji Żydów przytyckich u starosty radomskiego, na parę dni przed zajściami. Dowiadujemy się ciekawych rzeczy:

wstrząsające wrażenie — oczywiście nie na wszystkich...

*Adw. Kowalski* pyta w dalszym ciągu: Skoro chodziło wam tylko o ochronę życia, to poco w krytyczny poniedziałek wystawialiście stragany?

*Św.*: Straganów było tylko kilka krawieckich, bo polskich krawców niema. Reszta były pol-

## „Jeszcze trupów niema...”

Pan starosta zapytał delegację:

MOŻE BIJA WAS PO KIESZENI?

Na to oskarżony przedstawił, że nie interwenjną w sprawie bojkotu, lecz chodzi im o ochronę życia, gdyż chłopcy wyrażają się, że „to co poprzedniego poniedziałku się nie stało, stanie się w ten poniedziałek”, mówiąc, że *do Wielkanocy żadnego Żyda w Przytyku już nie będzie*. Na to p. starosta: Ja mam raporty, że tam wszętko jest w porządku. Delegaci: Chodzą pogróżki pod adresem Żydów: „musimy was wyrzucić”. P. starosta na to: Nic się nie dzieje,

JESZCZE TRUPÓW NIEMA...

Na to odezwał się oskarżony do p. starosty: Właśnie że już są. Niedawno dopadli Jankla Palanta na moście, ciężko pobili i wrzucili do wody, żeby utonął, poczem odeszli. Na szczęście Palant o własnej sile wy dostał się z wody.

*Przew.* A więc trupa nie było.

*Osk.* P. starosta zanotował to sobie, ale do dzisiejszego dnia nic z tego nie było.

*Przew.* My tu nie sędzimy pana starosty.

*Prokurator*: Niech sobie oskarżony przypomni, jak to było: Czy najpierw oskarżony mówił o Palancie, a potem p. starosta powiedział, że jeszcze trupów nie było, czy odwrotnie.

*Osk.* Stwierdza stanowczo, że dopiero gdy p. starosta powiedział, że jeszcze trupów niema, oskarżony w odpowiedzi na to odezwane wspominał o sprawie Palanta.

W chwili, gdy jeden z adwokatów endeckich wtrąca uwagę do zeznań oskarżonego, ten oświadcza: proszę mi nie przerywać, ja mam starą głowę, znowu coś zapomnę i jutro znowu tu przyjdę zawracać głowę (wesołość).

*Adw. Kowalski*: Czy przed tą delegacją poprzednie delegacje nie szły do władz w sprawie bojkotu?

*Osk.*: Co to jest bojkot? Czy ja mogę kogoś zmusić, żeby kupował u Żydów? Niech będą nawet napisy „nie kupuj u Żydów”, niech tylko nie biją pięścią, czy kamieniem, niech nie tłuką szyb, niech nie napadają bezbronných, niech nie rozbijają straganów, nie palą i zabijają. My wiemy, że jesteśmy w niewoli, nas jest garstka przeciw tysiącom chłopów, zbieramy ostatnie grosze na furmankę, żeby wyjechać z delegacją i poskarżyć się...

Przy tych słowach starzec nie może powstrzymać się od cichego płaczu, który wywiera

**PISZCZANY:** Głębokie działanie wulkanicznych kąpieli mufowych umożliwia usuwanie chorobliwych substancji przy reumatyzmie, dolegliwościach, kuracje rzeźnowe. Informacje: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyń

skie stragany. Zresztą p. starosta obiecał, że na pewno będzie porządek i spokój.

\*

Mimowoli przypominają się słowa wczorajsze go świadka, naczelnika Wydziału śledczego, który opisując przybycie posiłków policyjnych po krytycznych zajściach do Przytyka stwierdził, że niepokoję się nie powtórzyły, gdyż „przybycie policji zrobiło swoje”. Szkoda niepowetowana, że oddział rezerwy policyjnej nie przybył z Radomia przed zajściami. Przybycie policji wówczas zrobiłoby swoje!

## Bajka o bojówce żydowskiej

*Świadek Aftanos*, wywiadowca służby śledczej, wysłany był do Przytyka dla badania nastrojów. Stwierdza, że obie strony były podniecone: Żydzi spowodu bojkotu, a chrześcijanie dlatego, że Żydzi donosili policji o faktach bojkotu.

Świadek słyszał, że wśród tłumu mówiono po zajściach, że Żydzi mieli sprowadzić pomoc z Skarżyszewa i Radomia. W dochodzeniach twierdził, że wersje te były w czasie zajść. Obecnie wyjaśnia, że wśród tłumu widział jednego dorożkarza żydowskiego z Radomia i jednego handlarza ze Skarżyszewa.

*Adw. Kowalski*: My mamy informacje, że Żydzi sprowadzili bojówkę z Radomia.

*Przew.*: My takiej informacji jeszcze nie mamy.

*Obr. Ettinger*: Czy wersja o uzbrojeniu Żydów nie wyszła od świadka? Czy przypadkiem nie mówił pan coś o karabinach maszynowych u Żydów?

*Św.*: Podczas zajść, wstrzymując tłum od pójścia na rynek, mówiłem, że Żydzi mogą się bronić strzałami.

*Obr. Ettinger*: Więc upakował pan tłum, mówiąc, że Żydzi mają karabiny maszynowe! Czy

zeznał pan w śledztwie, że nastroj Żydów w Przytyku był zrezygnowany? —

*Św.*: Tak.

*Adw. Borzęcki*: Co pan rozumie pod słowem zrezygnowany?

*Św.* Gdy naprzykład widzę, że jestem ze wszystkich stron gnębiony, wtedy jestem zrezygnowany.

*Wotant Plewako*: Odpowiedzi na pytanie obrońcy Ettingera w sprawie łusek świadek nie dokończył, bo p. mecenas mu przeszkodził. Proszę to jeszcze wyjaśnić. *Św.* powtarza swe zeznanie.

*Obr. Ettinger*: Pan sędzia wyraził się, że ja przeszkodziłem świadkowi w daniu odpowiedzi na pytanie. Chciałbym wiedzieć, czy to jest pogląd sądu.

*Przew.*: Pogląd sądu wypowiada tylko przewodniczący.

*Obr. Ettinger*: Dziękuję, to mi wystarczy.

*Adw. Kowalski* zwraca się do świadka, jako wywiadowcy oddziału politycznego, by wyjaśnił sądowi działalność Stronnictwa Mizrachi, ogólnych sjonistów i Nowej Org. Sjonistów.

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej.)

**SUKIENKI,** jopki, ubranka,  
płaszczki dziecięce w dużym wyborze  
**JULJUSZ NACHT,** Kraków Stradom 5



OZIASZ THON:

# Dla wzmocnienia nerwów

P. Felicjan Sławoj-Składkowski, obecny premier, jest z zawodu lekarzem. Nie umiałbym powiedzieć, czy kiedyś wykonywał zawód lekarski. Jakoś trudno było pomieścić jeszcze i takie zajęcie w tem niezmiernie pracowitym życiu. Na wszelki wypadek — ze studjów, ze stopnia uniwersyteckiego — a za tem, tak przynajmniej należałoby przypuszczać, także z zamiłowania — jest lekarzem. Nic tedy dziwnego, że widzi on przed sobą organizm społeczeństwa w Polsce jako pacjenta i przystępuje z całą powagą do leczenia. A wyszukał sobie jeden front tej choroby, do którego chce zostosować swoją metodę leczenia: system nerwowy. „Nerwy Polscy są zmęczone... Społeczeństwo ma prawo wiedzieć, kto będzie mu te nerwy reperował” Tak mówi — lekarz: Laik, albo zgoła sam pacjent by z pewnością inaczej powiedział. Dla pacjenta bowiem nie jest tyle istotne, kto będzie leczył, ile — jak się będzie leczyło. Może nie jest tak rozstrzygającą okolicznością, kto jest lekarzem, ile jaki jest środek leczniczy. Byłoby tedy, może, dużo ciekawiej dowiedzieć się od p. premiera, jakich lekarstw on zamierza używać, aniżeli to, że on właśnie siebie wprowadza jako lekarza. Gdyby jeszcze p. premier miał faktycznie taką sławną przeszłość w dziedzinie leczenia, toby się mógł na nią powołać i w ten sposób za-

## 10. VI. do WIEDNIA

LN.ON LLOYD Kraków, Szpitalna 36, telefon 181 81

sugerować pacjentowi zaufanie. Kiedy p. generał Składkowski jest dopiero po raz pierwszy premierem i musi się dopiero dać poznać jako cudotwórca, który potrafi chore organy znowu przywrócić do zdrowia. A właśnie tego nie robi, bo nie podaje żadnego planu pracy, któraby musiała się stać niezawodnym lekarstwem na chorobę społeczeństwa. To, co mówi, jest tylko takim ogólnym rzutem oka na sytuację w państwie, szczególnie ze względu na wstrząs, jaki ono przeżyło wskutek śmierci Marszałka, a zawiera to jedno, pochrzepiające stwierdzenie, że społeczeństwo się nie załamało całkowicie, przeciwnie — ono przetrzymało to nieszczęście bez wielkiego szwanku. A kiedy jednak musi się w jakimś krótkim zdaniu wskazać na coś konkretnego, to więcej ze siebie nie wydobywa, jak tylko taki kategoryczny imperatyw, sformułowany przez generała Rydza-Śmigłego: „Trzeba zacząć surowe życie!”

Tyle tylko. A to nie wystarcza. To lekarstwo bowiem już zażywa się od dość długiego czasu, albo powiedzmy nawet, że wogóle jeszcze inaczej, jak surowo się nie żyło, a jednak do mety jakiegokolwiek nie doszło się. Chyba że się powie, iż życie jakie prowadzimy, jest zupełnie wystarczające, bo też raj na ziemi mieć nie można. Gdyby się postawiło taką tezę, toby ona zyskała bardzo dużo zwolenników, a nikt by nie potrzebował wciąż pocieszać i upiększać. A kto wie, czy by taka teza, śmiało sformułowana i wypowiedziana, nie zawierała maximum ścisłej prawdy z charakterystyki naszego położenia. A gdyby ostatecznie taka teza się przyjęła, toby ustalała raz na zawsze konieczność, czy tylko potrzeba ciągłego pocieszania i umiłowienia sobie życia w Polsce. Można śmiało zdobyć się na taką tezę, że życie jest wprawdzie twarde w Polsce, ale że znowu gdzieindziej nie jest tak dużo wygodniej i łagodniej, chyba w tych kilku państwach, które opływają w dostatki. Istotnie byłoby bardzo korzystnym, gdyby się raz doszło do takiej śmiałej konkluzji, boby nareszcie przestano się żalić. a — co jest nie mniej niemiłe — przestano by się nareszcie — pocieszać...

P. premier stawia rządowi dosyć rozległe zadanie. On je tylko ujmuje w słowa o dosyć małym ciężarze gatunkowym, tak że robią wrażenie czegoś niezbyt wielkiego i ważkiego. „Zadaniem tego rządu jest poprawa sytuacji gospodarczej przy jednoczesnym

Jeszcze nie widziano nigdy tak wspaniałych: **FRED ROBERTA** wyświetlanym w kinie **ASTAIRE i GINGER ROGERS** jak w filmie **„WANDA”**

wzmocnieniu nastrojów w kraju i zapewnieniu jutra.” Gdyby tylko ta poprawa sytuacji gospodarczej mogła się dokonać, toby niewątpliwie cała reszta sama od siebie przyszła. Tylko że p. premier nie powiedział, w jaki sposób zamierza poprawić sytuację gospodarczą w kraju i jakich do tej „reperacji” zamierza użyć środków...

Może i ustęp, poświęcony w mowie p. Premiera Sejmowi, także wywołuje pewne zastreżenie. P. Prezydent ministrów dokładnie zdaje sobie sprawę z powszechnej opinii, jakiej zażywa Sejm. Oczywiście — ta nadszargana nieco opinia pochodzi stąd, że w społeczeństwie istnieją różne żale, sporo nie zadowolenia ze sposobu, w jaki wybory się odbyły. A zatem — skład Sejmu nie cieszy się pełnym zaufaniem ludności. A takie zachwiane zaufanie jest istotnie czemś niesłychanie fatalnym dla tego rodzaju instytucji państwowej. Ciało, które nadaje prawa, musi samo być wobec istniejącego prawa tak mocne, żeby nikt nie śmiał i nie mógł choćby nawet z wierzchu naruszyć czy zachwiać.

Ale co się dzieje, jeśli w opinii publicznej, cała powaga instytucji jest zachwiana przez to, że sposób jej utworzenia i powstania budzi wątpliwości? Jaka może się ustalić wiara w słuszność praw, które ta instytucja tworzy skoro jej własny byt nie odpowiada w świadomości ludności istocie prawa? P. generalny inspektor armji wie, zdaje się, o takich wątpliwościach, a sam nie jest mocno przystępny, a jednak nie podaje na tę chorobę żadnego środka, jaki na to istnieje: rozwiązanie Izby i ponowny wybór innej Izby...

Droga, którą p. Premier wyznacza swoje-

łeczny przeciw nam prowadzi, cieszy się cichem czy nawet głośnem poparciem rządu. Nikt się do tego dotychczas wyraźnie nie przyznawał. Wiedziało się o fakcie, ale nie miało się nigdy wyraźnego potwierdzenia go przez miarodajne osoby. A tu nagle — z samej wyżyny rządowej takie brutalnie wyrażne przyznanie: „walka ekonomiczna — owszem”. Jakie znaczenie może mieć zakończenie zdania, że wyklucza się „krzywdę”? Toć to jest najokropniejsza krzywda, jeśli aparat rządowy przechyliła się na jedną stronę i swoim ogromnym ciężarem przygniata drugą stronę!

Kto wie, czy ktoś nie dojdzie do rezolucji, że takie stronnicze przechylenie szali przy pomocy siły rządowej nie jest stokroć gorsze od — bicia... Bicie jest ohydna brutalność, która jednak nie może nigdy się stać ciągłą czynnością, natomiast może rząd bezustannie swoim ciężarem przechylić wszystko na jedną stronę, tak że druga strona, pozbawiona pomocy rządowej, będzie bezwzględnie, a to ciągle pokrzywdzoną. A kto wie, czy jednak tak się nie dzieje, bo my wiemy przecież, że Żydzi mają pod tym względem dużo powodu do skargi i żalu, a te skargi i żale się też ciągle słyszy.

Niewiadomo, czy ten zwrot tylko przypadkowo wyrwał się p. premierowi, czy może p. premier faktycznie chciał raz powiedzieć bez obsłonek, że taki jest stan rzeczy. Jeśli tak, to podwójnie smutno, bo świadczyłoby o tem, że nawet niema — lub nie uznaje się — potrzeby zasłonięcia takiego niewątpliwie niesłusznego i nielegalnego stanu rzeczy. Jest niezmiernie smutno zajmować się choć-

## Każdy ma prawo do szczęścia i bogactwa

a może to uzyskać przez los Loterii Państw. zakupiony w znanej z wielkich wygranych

### Kolekturze Zjednoczenia Zyd. Inwalidów Woj.

w Krakowie, ul. Grodzka 59. — Telefon 159-31.

**Główna wygrana zł. 1,000.000.** Ciągnięcie I-szej klasy już 18 czerwca b. r.  
Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 411.410. 4124kt

mu gabinetowi, jest niewątpliwie naogół dobra, prosta. Z góry bowiem zapowiada, że nie ma zamiaru pójść ani na prawo, ani na lewo. Nie chce na prawicy dojść aż tam, gdzie miecz Chrobrego staje się mieczykiem-zabawką, który się nosi w klapie od surduta, ale za to się ma jako realny cel życiowy — bicie Żydów. Nie chce też iść na lewo, gdzie się natrafia aż na komunistów. Gen. Sławoj-Składkowski wyraża się w tym punkcie nieco — poetycznie... Odżegnywuje się od „bicia Żydów”, bo jego zdaniem w Polsce niewolno nikogo krzywdzić. Doskonale. Ale potem następuje jakieś przyczepione zdanie, którego się nie rozumie tak dokładnie. Pan Premier powiada z naciskiem: „Walka ekonomiczna, owszem, ale krzywdy żadnej”. Niby — „walka” między kim a kim? Między panem ministrem a tą czy inną częścią ludności? Czy to do pomyślenia, że rząd mógłby być w jakimś podobnym wypadku — stroną?

Gdyby to zdanie nie budziło różnych refleksyj z życia wziętych, toby się nareszcie odsunęło wszelkie niemiłe domysły, ale my nie stety wiemy, co to znaczy: „walka ekonomiczna — owszem”, dlatego stoimy wobec tej brutalnie — wyraźnej zapowiedzi jakby uderzeni obuchem. Znaczy to, że minister uznaje możliwość i legalność takiej walki ekonomicznej! Czy nie wie, czy my nie wiemy, że walka ekonomiczna, prowadzona przez jedną stronę przy pomocy i pełnej sympatii rządu, jest dla drugiej, przeciwnej, strony bezwzględnie stracona? Wszak to jest nasza skarga, którą ciągle podnosimy, że walka ekonomiczna, jaką ten czy inny czynnik spo-

ty tylko w przejściu z takimi koncepcjami. My Żydzi, nawet w naszych najsluszniejszych żalach staramy się oszczędzać ile możliwości rząd i twierdzimy wobec świata, że co do niego jesteśmy pewni, że nasza ochrona prawna, nasze równouprawnienie jest bezwzględnie zagwarantowane. A tu tymczasem takie — wyrwanie się...

Jeśli ten komentarz jest słuszny — a on się niewątpliwie narzuca! — to trzeba będzie zaprzeczyć twierdzeniu p. premiera, że „sytuacja polityczna jest lepsza, niżby można było przypuszczać”. Żydzi by musieli dojść do wręcz przeciwnej konkluzji, że właśnie ich sytuacja polityczna jest gorsza, aniżeli należałoby przypuszczać.

P. Premier wygłosił swoją mowę gwoli „wzmocnienia nerwów”. Wyznajmy szczerze — naszych nerwów tem swoim zacytowanym twierdzeniem nie wzmocnił. Przeciwnie — nasze nerwy raczej mocno nadwęgrył. Możeby nawet należało naszych zastępców w Sejmie i Senacie prosić, by w jakiś parlamentarny sposób skłonili p. Premiera do autorytatywnego wykładu swoich myśli. Toby dla nas było niezmiernie ważne.

Przyczem wartołoby dodać dla skompletowania ponurego obrazu także to, że p. gen. Sławoj-Składkowski, jako jeden z tych, którzy najbliżsi stali Marszałka, przedstawia w opinii i świadomości żydowskiej czynnik polityczny całkowicie — dodatni. Gdyby zaś istniała dla niego taka różnica, jaka się zarysowuje, toby ta „dodatność” całkowicie znikła, a pozostałaby pełna i naga — ujemność...



## Proces w Przytyku

Dalszy ciąg ze strony pierwszej

Przew. Nie dopuszcza tego pytania, gdyż świadek nie jest biegłym i żaden z oskarżonych nie jest oskarżony o przynależność do jednej z tych partij, których program jest zresztą notorycznie znany.

Jeden z obrońców endeckich zapytuje świadka o działalność komunistyczną na terenie Przytyku. Świadek wyjaśnia, że dawniejsze przejawy agitacji komunistycznej ostatnio ustały.

Obr. prof. Petruszewicz zapytuje świadka, czy wie coś o działalności komunistycznej któregoś z oskarżonych Żydów.

Św. odpowiada, że poza karanym Honikiem żaden z oskarżonych nie był podejrzany o komunizm.

Świadek Aftanos był pierwszy

NA MIEJSCU ZABICIA MINKOWSKICH.

W sieni leżał zabity Minkowski. Rannej Minkowekiej świadek nie widział. Zapytał Regulskiego, właściciela domu, w którym Minkowski mieszkał, kto to zrobił. Regulski odpowiedział, że nie wie.

Świadek ustalił, że siekiera, która leżała koło trupa, stanowiła własność Minkowskiego. Świadek nie zauważył, czy naprzeciwko koło domu lekarza leżały zwłoki Wieśniaka. Stała tam grupa ludzi, która spokojnie debatowała. Świadek odniósł wrażenie, że to, co mieli zrobić, już zrobili i czekają co dalej będzie.

Reasumując zeznania pierwszej grupy świadków, funkcjonariuszy policji, stwierdzić należy, że naogół pokrywają się one z tezą aktu oskarżenia, który zresztą na tych zeznaniach jest zbudowany. W szczególności starali się wszyscy świadkowie z tej grupy o utrzymanie pewnego „równouprawnienia“ między atakującymi a atakowanymi, twierdząc, że zarówno Żydzi, jak i włościanie byli stroną atakującą w poszczególnych fazach zajść. Przy pierwszych strzałach żaden z posterunkowych nie był, gdyż wówczas byli obłożeni przez tłum na posterunku. Zgodnie podają, że zabójstwo Wieśniaka miało miej-

sce przed zabiciem Minkowskich, przyczem chrześcijanie wyrażali się, że wezmą odwet za to, że Żydzi „naszego człowieka“ zabili. Żaden z posterunkowych nie widział strzelających Żydów, poza faktem strzałów z okna otynkowanego domu Leskiego, oraz z sąsiedniego okna domu nieotynkowanego. Leskiego żaden nie określił dokładnie jako tego, który oddał strzały. Jeden mówi o osobniku w okularach, inny o osobniku z czarnym zarostem (Leska nie ma zarostu).

**Całe lato spędzasz na plaży,** nie żałuj przeto pieniędzy na dobry kostium kąpielowy

**H. LICHTIG: Grodzka 71, Szewska 21, Florjańska 21**

## Zachwiane oskarżenie w sprawie osk. Cukiera

Posterunkowy Adamiec, który zatrzymał podczas zajść osk. Cukiera i oskarżył go, że widział, jak trzymał rewolwer w kierunku uciekającego tłumy, obecnie wskazuje na osk. Borensztajna jako domniemanego Cukiera. Gdy przewodniczący wzywa prawdziwego Cukiera, by powstał, świadek niepewnie poznaje go jako tego osobnika, którego przytrzymał i legitymował, ale

**NIE MOŻE STANOWCZO ZEZNAĆ, CZY U NIEGO WIDZIAŁ REWOLWER.**

Uciekało kilku Żydów, a ponieważ pościg trwał dłuższy czas i świadek dopadł go dopiero w przedsiönku domu, do którego się schronili także inni uciekający, przeto świadek nie ma pewności, czy Cukier był tym osobnikiem, u którego widział rewolwer.

Przew.: Co zachwiał świadka w pewności, że to był Cukier? Może to go zachwiał, że tu poznał dwóch oskarżonych jako Cukiera? — Nie to, tylko fakt, że tam uciekło kilku osobników i jednym z nich był Cukier. Świadek ścigał go w odległości 10 kroków i w momencie wejścia do przedsiönka stracił go na chwilę z oczu. Trzej osobnicy byli w podobnych ubraniach, wszyscy byli młodzi. Osk. Haberberga nie widział wśród tych osobników.

Osk. Haberberg stwierdza, że działo się to w jego domu i on był przy legitymowaniu Cukiera. Świadek nie poznaje Haberberga.

Jako pierwszy z cywilnych świadków zeznaje Jan Rumieńczyk, który obciąża osk. Borensztajna, twierdząc, że widział, jak oskarżony ten wybiegł ze swego domu koło kościoła i wystrzelił w stronę tłumy.

Doniesienie na policję zrobił 4—5 dni po zajściu, bo wcześniej „bojałem się“ przyjść do Przytyku, żeby go Żydzi nie pobili. Słyszał, że „Żydzi są złe“, ale o konkretnych wypadkach pobicia świadków przez Żydów nie wie.

Gdy Borensztajn wystrzelił, świadek uciekł. Po kilku minutach widział rannego Kubiaka. W chwili strzału, Kubiaka nie było w tłumie. (W śledztwie zeznał, że wśród tłumy widział wtedy Kubiaka — na którą to sprzeczność zwraca uwagę obr. Berenson).

Osk. Borensztajn tłumaczył zeznania obciążające Rumieńczyka tą okolicznością, że od 6 lat jest on winien bratu oskarżonego pewną kwotę, o którą oskarżony bezskutecznie się upomina, przedkładając Rumieńczykowi kwit. Kilka dni po zajściach zwrócił się do Rumieńczyka z zapytaniem, czy przypadkiem nie był wśród uczestników zajścia na dom Borensztajna, żeby sobie ten kwit odebrać. Na to Rumieńczyk odparł: ty na mnie mówisz, to ja powiem na ciebie i poszedł na posterunek policji, gdzie złożył zeznanie, obciążające Rumieńczyka. Świadek zaprzecza, jakoby naskutek tej rozmowy obciążył Borensztajna, przynajmniej jednak, że jest od 6 lat dłużnikiem Borensztajna.

Osobną grupę stanowią dwaj przedstawiciele inteligencji przytyckiej, kierownik szkoły Kazimierz Żabicki i nauczyciel Stefan Włosek. Obaj brali udział w uspakajaniu tłumy, który oblegał posterunek policyjny, mieszczący się na parterze budynku szkolnego. Podczas dalszego zajścia znajdowali się oddzielnie w różnych punktach Przytyku. Nawoływali Żydów, znajdujących się na ulicach, by się ukrywali w domach dla uniknięcia dalszych zajść. Niektórzy Żydzi zdaniem obu świadków zachowywali się agresywnie i byli ubrojeni w kije, żelazo i t. d. Poszczególni Żydzi „urągali“, że policja ich nie broni, a jeden obezwał się, że gdyby to była demonstracja komunistyczna, to cały pułk wojska ściągnięto do Przytyku, a jak biją N. R. O-wcy to niema policji. Osobnik, który to powiedział znajduje się obecnie, jak się pó-

źniej okazało, w Berezie Kartuzkiej. Wielce charakterystycznymi są zeznania obu świadków, dotyczące wzajemnego stosunku polsko-żydowskiego w Przytyku przed zajściami.

Świadek Żabicki stwierdza, że po zajściach w Odrzywole część Żydów przestała mu się kłaniać. Nazwisk owych Żydów, którzy przestali mu się kłaniać świadek nie umie podać.

Adw. Margolis: Czy panu wiadomem jest, że pańskie nazwisko łączono z agitacją, która doprowadziła do wypadków w Odrzywole?

Świadek: O tem nie wiem. Natomiast podczas zajść w Odrzywole w drodze mojej przewiozłem rannego Żyda i ukryłem go, ratując przed tłumem.

»CZARNA NIEWDZIĘCZNOŚĆ ŻYDOWSKA«

Adw. Berenson: Czem się tłumaczy w takim razie, że od wypadków w Odrzywole zmienił się stosunek Żydów do pana.

Świadek: Wogóle do wszystkich Polaków, do całej inteligencji. Żydzi byli bardzo podnieceni.

Adw. Berenson: A może stosunek inteligencji w związku z bojkotem uległ zmianie w stosunku do Żydów.

Świadek: Stosunek inteligencji do agitacji Stronnictwa Narodowego był negatywny, albo uspakajający.

Adw. Berenson (ironicznie): Jest to taka czarna niewdzięczność żydowska. Inteligencja ich ratuje, odnosi się do nich przyjaźnie, a oni oplacają się czarną niewdzięcznością.

Podczas zeznań świadka Włosek przewodniczący wzywa go, by obejrzał wszystkich oskarżonych. Kiedy oskarżeni Polacy wstają, świadek Włosek nie poznaje żadnego z nich jako uczestników zajść, a kiedy wstają oskarżeni Żydzi, świadek mówi: te twarze były obecne, ale czy były czynne, nie wiem. Jednego z oskarżonych Żydów Bandę poznaje jako tego, który miał pretensje do policji i rzucił odpowiedzialność za ekscesy na policję i rząd polski. Urągał Polakom, mówiąc: wszyscy jesteście jednakowi. Świadek wezwał go, aby zaprzestał tych uwag, w przeciwnym bowiem razie zrobi na niego doniesienie. Potatem wzywał Żydów, by chowali się po domach, gdyż inaczej weźmie się do rękoczynów.

Żydzi w każdym Polaku widzieli wroga i nie mogli pogodzić się z bojkotem. Świadek nie słyszał nic o tem, by Polacy szykowali się do bicia Żydów, wie tylko że były wezwania do bojkotu, do jednoczenia się pod hasłem „swoi do

(Dokończenie na str. 7-mej).



# W RADOMIU I W KATOWICACH

## PRÓBA BILANSU

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Radom, w czerwcu.

Mamy już poza sobą dzień przesłuchania oskarżonych, dzień całkowicie „żydowski“, a to ze względu na solidarne uchylenie się od zeznań oskarżonych chrześcijan. Akcesoryja zewnętrzna, jakie towarzyszyły tej osobliwej demonstracji 43 oskarżonych, pozwalają na zorientowanie się co do materiału ludzkiego, jaki oskarżeni ci reprezentują. Z jednej strony tupe i bezceremonjalność, z jaką rezygnują z najdonioślejszego prawa, przysługującego oskarżonemu w procesie, a z drugiej strony beczny ślad tępoty i niezdolności uzasadnienia tego wyuczonego manewru, ugruntowują nas w przekonaniu, że mamy do czynienia z grupą otumanionych hasłami endeckimi złoźców. Tak, jak w ów tragiczny poniedziałek poszli za podszeptem złych duchów i cudzej służyli sprawie, wywołując awantury, niszcząc i rabując dobytek współobywateli, znacząc krwawym śladem swój zbrodniczy pochod wśród żydowskich domów miasteczka by zakończyć tę wędrówkę w mu-

**12. VI. DO WIEDNIA**  
„ORBIS“, Rynek gł. 41 — Stradom 18.

rach więziennych, tak i dziś nie we własnym postępującym interesie. Omamieni przez duchowych sprawców zbrodni przytyckiej, brną dalej na obranej drodze, otoczeni we własnym mniemaniu aureolą bohaterstwa, a w gruncie rzeczy nędzne pionki i marionetki w rękach sprytnych aranżerów, dla których wyciągają kasztany z ognia...

Ci zaś robią „sensacje“ na sali sądowej, pozabawiając z lekkim sercem, li tylko dla taniego efektu, ludzi, powierzonych ich pieczy, elementarnych praw procesowych.

Przykre, ponure widowisko...

Przejdźmy teraz do oskarżonych Żydów. Wspólny strychulec, pod który oskarżenie pragnie podciągnąć obie grupy podsądnych, z widocznym nawet „uprzywilejowaniem“ (oczywiście w sensie oskarżenia) grupy żydowskiej, załamał się zaraz na początku rozprawy. Pomińmy w tym momencie podświadomy poniekąd odruch przeciw samej istocie tego szablonowego „zglajchszaltowania“ pogromczyków i pogromionych, chuliganów i ich ofiar. Nie zapuszczajmy się w rozważania, które zaprowadziłyby nas za daleko. Stańmy na gruncie rzeczywistości takiej, jaką ona jest, jaką ją widzimy w aktach i murach sądu radomskiego. Spójrzmy na obie grupy oskarżonych, na ich zachowanie się i taktykę.

Tu hałaśliwi demonstranci — zarówno 9 marca, jak i 3 czerwca, zarówno wtedy, gdy na wolności hasali wśród kramów i domów żydowskich, jak i dziś, kiedy pozbawieni przez władzę bezpieczeństwa wolności osobistej, wyrzekli się — na rozkaz swych duchowych przewodników — wolności słowa, dla własnej obrony.

Tam zaś — Żydzi przytyccy, spokojni, acz zatroszeni o swój los: zarówno 9 marca, kiedy byli ofiarami agresywnych demonstrantów, jak i dziś, kiedy popadli w nieszczęście, bronią się, jak mogą, aby wykazać swą niewinność i obalić ciężkie oskarżenie. Bronią się może bardziej energicznie i stanowczo dziś, będąc na ławie oskarżonych, aniżeli wówczas, w nieszczęsny poniedziałek, bronił się ogół Żydów przytyckich, trwożnie ukrytych w murach nawiedzzonego pogromem miasteczka.

Bronią się — poza jednym wyjątkiem Leskiego — wypierając się winy. Nie brali udziału w zbiegowisku, nie napadali na chłopów, nie byli uzbrojeni, nie strzelali, nie byli agresywni. Tak tłumaczy się zarówno stary rękodziełnik, poważny ortodoksa, bezpartyjny handlarz, młody rewizjonista, wychowanek jesiwy, jak i oskarżony z przeszłością „polityczną“ — karany za działalność komunistyczną. Typowo żydowski „bohaterowie“ procesowi, obwinieni o

czyni — jak twierdzą — niepopelnione. Podczas dalszego przewodu przekonamy się, czy nagromadzone przez oskarżenie publiczne dowody, zdolają obalić logiczne naogół tłumaczenie się oskarżonych Żydów, z których część (n. p. Łęga, Banda, Krengeł) przedstawiają nawet świadków chrześcijan dla potwierdzenia ich alibi.

\* \* \*

Odrębnie potraktować należy oskarżonego Szulima Chieła Leskę, a to zarówno ze względu na wagę zarzuconego mu przestępstwa (dokonane zabójstwo), jak i z uwagi na odrębną taktykę jego obrony. Jest to jedyny spośród oskarżonych, który przyznaje się częściowo do winy, a raczej nie do winy, lecz do popełnienia części zarzuconego mu czynu. Przyznaje się mianowicie Leska, że strzelił trzzechkrotnie w powietrze, widząc nacierający na dom jego tłum napastników, a uczynił to w celu odstraszenia atakujących. Cel został osiągnięty, demonstranci po strzałach rozbiegli się, dom ojca Leski ocalał. Zaprzecza jednak Leska stanowczo, by strzelił do tłumu i by od jego strzału poległ ś. p. Wieśniak. Ważnym dla obrony Leski jest szczególnie, że jest on krótkowzroczny. W atakującym tłumie nie rozpoznał nikogo, nie widział też posterunkowych P.P., którzy go zeznaniami swymi obciążyli. Podkreślić należy, że pozostający pod najcięższym oskarżeniem podsądny żydowski sprawił zeznaniami swymi i zachowaniem się wobec sądu nader dodatnio wraz-

nie. Liczy lat 20, jest wychowankiem szkoły rabinackiej w Ostrowcu, tłumaczy się logicznie i spokojnie. Na pytania adwokatów endeckich nie odpowiada. Nie pozostawia żadnych niedomówień, czyto w sprawie nabycia rewolweru dla obrony własnej, czy niewystarania się o pozwolenie na noszenie broni (informował się w starostwie, czy małoletni może uzyskać takie zezwolenie), czy późniejszego wrzucenia go do rzeki wraz z niewystrzelonymi 3 nabojami. Tak

ADWOKAT

**Dr. LEON HECHT**

otworzył kancelarię adwokacką

W Krakowie, ul. STAROWISLNA 34, I. p.

Telefon 188-35

że na pytanie prokuratora, dlaczego dopiero podczas drugiego przesłuchania przyznał się, że strzelał, znajdując logiczne wytłumaczenie: za pierwszym razem, słuchany w nocy, był wystraszony, a dopiero później uświadomił sobie, że działał w obronie własnej, nie popełnił zatem żadnego przestępstwa.

A chociaż w szkole rabinackiej nie studiował prawa, nie słyszał o obronie koniecznej i jej granicach, biedny Szulim Chiel Leska doszedł w czasie między swym pierwszym a drugim przesłuchaniem do przekonania, że każde stworzenie żyjące ma prawo do obrony własnego życia, zrozumiał, że ma wrodzony instynkt samozachowawczy, który budzi się w niem bez względu na to, pod jakie paragrafy odruch, wywołany tym instynktem, zostanie podciągnięty...

Z. M-s.

## „...AZ MI FÜHRER JĘZYK ROZWIĄŻE“...

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Katowice, w czerwcu.

Pierwsze trzy rozprawy przeciwko irredentystom śląskim nie przyniosły narazie spodziewanych sensacji. Oskarżenia wypierają się zaciekle winy pomimo oczywistych dowodów, nie ulegających wątpliwości, o czym muszą sobie dokładnie zdawać sprawę. Zresztą w śledztwie złożyli doświadczone wyjasnienia. O ile pada jakieś ważniejsze zeznanie, znane już zresztą z aktu oskarżenia, to tylko dzięki anielskiej cierpliwości trybunału i taktownemu kierowaniu rozprawą przez przewodniczącego Arcta. Niejednokrotnie sprawozdawca zadaje sobie pytanie: Czy są to naprawdę tacy naiwni ludzie, że wierzą przez chwilę w znalezienie kogoś, któryby uwierzył niekiedy absurdalnym wprost wykrętom? Albo czy dali się tak otumanić przez swoich „führerów“, że powody, które skłoniły ich do wstąpienia do organizacji NSDAB, wyluszczone obecnie sądowni, wzięli za dobrą monetę? W oba te momenty trudno uwierzyć. Ale ta druga ewentualność posiada cień prawdopodobieństwa.

Kto zna dobrze stosunki na Górnym Śląsku, wie dobrze, jakimi to sposobami organizacje niemieckie na Górnym Śląsku zasilają swe szeregi. Jakimi to obietnicami zbalamucono przezwrotnie bezrobotną młodzież śląską. Urządzano różne „Heimy“ i za łyżkę strawy kupowano bezrobotnego, przedstawiając mu złoty raj niemiecki. Znane są sposoby, jakimi zdobywano dzieci ślązaków dla szkół niemieckich. Kto obserwuje te rzeczy dokładnie, ten nie zdziwił się wcale powstaniu takiej organizacji jak NSDAB, która różni się od innych hitleryzujących organizacji na Śląsku tem, że weszła w kolizję z kodeksem karnym.

Oskarżenia rekrutują się przeważnie z byłych volksbundowców lub volksblokowców. Znaczna ich większość nosi jednak polskie nazwiska. Ich poziom inteligencji pozostawia wiele do życzenia. Oskarżony Bednarski, który prowadził

konferencje z władzami niemieckimi zadeklarował się nawet jako analfabeta. Gauleiter Zając nie umiał wyjaśnić sądowni, co oznaczają wyrażenia „soverene Macht“ lub „Fehlgericht“, aczkolwiek pierwszy wyraz znajduje się w rocie przysięgi, którą odbierał nieraz, a o ostatnim mówiono na każdym zebraniu, czemu wcale nie zaprzeczał. Oskarżony Bernecker usiłował się tłumaczyć, że zamierzał organizację legalizować, i po to zawsze jeździł do... Bytomia do komisarza Kozuba. Na ironiczną uwagę przewodniczącego, dlaczego nie zwrócił się po informacje do polskiego komisarza policji i wówczas byłaby już sprawa dawno załatwiona, Bernecker drapie się w głowę i odpowiada: — „Faktycznie, dziwne, że to mi nie wpadło na myśl...“

W innym wypadku można było zgóry zakwalifikować to jako żart. Ale frasobliwa postać nędznie ubranego robotnika, mającego na utrzymaniu żonę i siedmioro dzieci, nie wzbudziła śmiechu. Przewodniczący Arct wygłasza do oskarżonego prawdziwie ojcowskie kazanie: „Czy pan nie zdawał sobie sprawy z tego, że to co pan robi, jest zbrodnią stanu i grozi 15-letnim więzieniem?“ Tak — odpowiada Bernecker — doszedłem do rozumu dopiero w śledztwie“...

Nie zamierzamy bynajmniej przedstawić tego oskarżonego w niewinnym świetle, ale praktyki bytomskie wyjaśniają niejedno. Według zeznań oskarżonych zapraszano ich często na zabawy do świetlic hitlerowskich. Pokazywano im oczywiście tę wesołą stronę, obiecywano niewątpliwie złote góry, a taki bezrobotny łatwo dał się wciągnąć na lep.

Typowym hitlerowcem jest Józef Zając. Oświadczył on jasno, że jako Niemiec dążył do przyłączenia G. Śląska do Niemiec. Pomimo ułomności (kuleje trochę), usiłuje on zachować postawę wojskową, a jego zeznania padają również w tonie ostrym i stanowczym. Czytanie biografii dzisiejszych przywódców w III Rzeszy



przekonało go, że nie trzeba być wielkim erudytą, by wspiąć się wysoko. Organizacja NSDAB stała się całą jego duszą. Nawet jego ojciec duchowy, Manjura, stał się dla niego zbyt powolny. Zaczął żądać czynów. Domagał się dowodów, że Hitler udzieli swojej aprobaty na tę organizację. Pisał memorjały do Hitlera oraz do rejencji opolskiej, domagając się jasnych odpowiedzi, czemu wcale się nie wypierał.

Tym samym typem w mniejszym formacie jest oskarżony Bednarski (same rdzennie niemieckie nazwiska). Konferował często z niemieckimi urzędnikami policji śledczej i kryminalnej, a na rozprawie tłumaczył się, że chciał partję zalegalizować. Bezcześnie swoją posunął tak dalece, że na zwróconą uwagę sędziego, czy myślał naprawdę, że władze polskie w imię przyjaźni polsko-niemieckiej zalegalizują organizację, mającą na celu oderwanie części obszaru polskiego, odpowiedział: tak.

Pomimo wykrętnych i lakonicznych odpowiedzi, można śmiało stwierdzić, że kontakt z władzami niemieckimi został ponad wszelką wątpliwość ustalony. Urzędnik niemiecki Kozub konfiskuje legitymacje partyjne i przekazuje je do Berlina z prośbą o instrukcje. Niemniej z zeznań świadków wynika, że Kozub oraz oficer Borzucki (szwagier Manjury) czynili starania w kierunku uznania NSDAB przez władze niemieckie. Jakże konkretne rezultaty osiągnął, wykaże dalszy przewód sądowy. Z zeznań złożonych w śledztwie już wynika, że władze niemieckie zatwierdziły tę organizację. Przywódcy NSDAB jeździli do Bytomia i odbywali zebrania w świetlicach hitlerowskich. Przy drzwiach stały strażę szturmowców, pilnując, by ktoś z Polski nie zauważył czasami czegoś...

W końcu, na marginesie niedomówień oskarżonych w sądzie nasuwa się na myśl, czy nie jest ona wynikiem uroczystej przysięgi przed wstąpieniem do organizacji. Końcowy występ roty, że „będę tak długo milczał, aż mi Führer język rozwiąże“ — wiele za siebie mówi. Ch. K.

## Po zdrowie do Rabki

Zdrowie jest najcenniejszym darem natury, najwartościowszym kapitałem, jaki posiadamy, czy to młodzi, czy starzy. Zdrowie nadaje życiu cały jego sens i treść pełną, choroba zwłaszcza chroniczna, staje się wrogiem człowieka, przykuwając go do łóżka, apteki, lekarstwa.

Wiemy jak wielką dzisiaj rolę odgrywają w lecznictwie źródła mineralne, jak dobroczynne i trwałe jest działanie wód mineralnych na schorzałe organizmy ludzkie. Wśród tych zdrojowisk, które mi natura hojnie obdarzyła Polskę, szczególną popularnością i zasłużoną sławą cieszy się Rabka. Zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, aczkolwiek w ostatnich latach z dobroczynnego działania wód rabczańskich zaczęli korzystać w dużej mierze i dorośli.

Niema się tu czemu dziwić. Chorób trapiących człowieka jest dużo, a wśród nich spora liczba zwalczana była szczęśliwie i skutecznie przez stosowanie wód rabczańskich. Kąpiele mineralne jodo - bromo - solankowe pomagają znakomicie w szeregu niedomagań, występujących u dzieci i młodzieży. W krzywicy np. która trapi organizm dziecięcy i zniekształcając kości — upośledza go, w niedorozwoju, w gruźlicy stawów, kości, gruźlicy w zapaleniach opłucnej, otrzewnej osierdzia, w anemii, w rekonwalescencji po chorobach zakaźnych etc. etc.

W tych wszystkich chorobach i niedomogach kuracja w Rabce czyni prawdziwe cuda, błędny, wyniszczony, niedokrewny dzieciakom przywraca zdrowie, humor, rumieńce na twarzy, tężyznę w mięśniach.

U dorosłych kąpiele rabczańskie działają nad wyraz skutecznie w wypadkach artretyzmu, sklerozy, chorób kobiecych, w niedomogach mięśnia sercowego, etc.

Choroby takie, jak skleroza, artretyzm, nerwica serca, osłabienie mięśnia sercowego panują dzisiaj nagminnie wskutek specyficznych warunków walki o byt i trybu życia. Spokój, odpoczynek, a nade wszystko działanie kąpeli, zabiegów leczniczych w Rabce wpływają zbawiennie na stan zdrowia pacjentów — dorosłych i sprawili, iż coraz liczniej, coraz częściej nawiedzają Rabkę chorzy dorośli.

Wzorowe urządzenia i organizacja w Zakładzie Zdrojowym, sprawna opieka i kontrola lekarska nad wszystkimi zabiegami przyczyniają się do gładkiego przebiegu kuracji i do wytworzenia wśród kuracjuszy dobrego nastroju i zaufania, które — jak wiadomo — są niezbędnym współczynnikiem wyzdrowienia.

Kto był już raz w Rabce, ten do niej znowu powróci.

# Mussolini chciał umożliwić Negusowi zatrzymanie tronu i władzy

## Nowy wywiad z Haile Selassie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Londyn. 5. 6. (R) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” Gordon Lennox, ogłasza wywiad z cesarzem Abisynji. Gordon Lennox, który niedawno był w Rzymie i widział się z Mussolinim, ujawnia interesujące szczegóły, a mianowicie, że na dzień przed ucieczką Haile Selassie z Addis Abeby Mussolini wydał polecenie w Rzymie przedstawienia cesarzowi ultimatum. Ultimatum to, o terminie 5-cio dniowym przewidywało, że

cesarz mógłby utrzymać się na tronie i zachować suwerenność nad centralnymi prowincjami ambaryjskimi.

Włochy proponowały zawarcie traktatu, wzorowanego na układzie w Ucciali w r. 1889. Na mocy tego układu, Włochy uzyskałyby protektorat nad Abisynją i całkowitą kontrolę stosunków Abisynji z państwami i rządami zagranicznymi.

Na informacje te, cesarz odpowiedział, że gdyby Mussolini istotnie pragnął skomunikować się z nim, to cesarz przecież nie był bardzo daleko. Haile Selassie dodał, że przez opuszczenie Abisynji i przyjazd do Europy ułatwił tylko ewentualne prowadzenie tego rodzaju rokowań.

Korespondent „Daily Telegraph” zapytał następnie cesarza o jego poglądy na projekt komitetu 5-ciu Ligi Narodów w sprawie podniesienia poziomu cywilizacji Abisynji. Korespondent spytał, czy cesarz nie uważa, że tego rodzaju akcja cywilizacyjna w Abisynji, mogłaby być lepiej przeprowadzona przez



ŁUDZIE  
DENERWUJĄ SIĘ  
CZĘSTO LADA  
GRUPSTWEM

Tonępotrzebne i niezasadnione szarpnięcie nerwów spowodowane jest różnymi niedomaganiem organizmu. Gdy organizm jest zdrowy, nerwy są również w porządku. Pijmy zatem codziennie Ovomaltinę D-ro Wandera, która podtrzymuje siły, Ovomaltyna używana jako napój na śniadanie przez tysiące ludzi na całym świecie, jest smaczna, łatwostrawna i łatwa do przyrządzenia. Wszędzie do nabycia od zł. 1.20. Najekonomiczniejsza puszka 7/2 kg.

**OVOMALTINE**

Dr. A. Wander, S. A. Kraków.

Na zapytanie korespondenta, czy incognito królewskie, które Haile Selassie zachowuje w Londynie, wyklucza wszelkie możliwości, aby wizyta jego miała charakter polityczny, cesarz odpowiedział:

„Fakt, że odwiedzam Anglię incognito, bynajmniej nie pozbawia mnie możliwości czynienia wszystkiego, co leży w mojej mocy, aby pomóc memu narodowi”.

Korespondent zapytał następnie cesarza, czy utrzymuje w dalszym ciągu kontakt ze swoimi ministrami, którzy znajdują się w miejscowości Gore w zachodniej Abisynji. Cesarz odpowiedział, że jego instrukcje zostały ministrom zakomunikowane, natomiast uchylili się od odpowiedzi na zapytanie, czy w dalszym ciągu istnieje pomiędzy nim a rządem w Gore jakakolwiek łączność.

Na zakończenie Haile Selassie oświadczył stanowczo, że aczkolwiek opuścił swój kraj, to jednak w żadnym stopniu

nie zrezygnował ze swoich praw władcy suwerennego nad Abisynją.

Cesarz spodziewa się, że dziś odwiedzi go minister Eden. Cesarz zabiegać będzie również o audjencję u króla Edwarda VIII.

**PIĘGI**  
znikają  
niezawodnie  
przez  
pielęgnację  
KREMEM I MYDŁEM

**IESZNICERA**

Wszelkie plamy, pryszcze i nieczystości skóry  
ostępują miejsca delikatnej, świeżej i zdrowej cery.  
WYTWÓRCA: APTEKARZ DRANCZYŃSKA, BIELSKO

Włochy aniżeli przez komisję mieszaną Ligi Narodów.

Cesarz odrzekł że przyjąłby plan komitetu 5-ciu z drobnymi modyfikacjami, ale że jest dla niego rzeczą niemożliwą rozważać współpracę cywilizacyjną z napastnikiem, który przemocą okupował terytorjum drugiego państwa.

## We Włoszech Schuschnigg konferuje z Mussolinim

w Austrii mnoży szkany przeciw Heimwehrze

Rzym. PAT. Kanclerz Schuschnigg wyjechał z Florencji do Rocca delle Caminate w pobliżu Forti, gdzie ma spotkać się w obecności Suvicha z Mussolinim.

Wiedeń. PAT. Wydane zostało rozporządzenie, zakazujące wszelkich zebrań publicznych, pochodów, manifestacji itd. na czas do 30 września br.

Nie dotyczy to zebrań naukowych, religijnych oraz zgromadzeń „Frontu ojezajanego”. Jak twierdzą, zarządzenie to ma być głównie skierowane przeciwko zebrań Heimwehry. Jako uzasadnienie powód zakazu podano, że w czasie lata w okresie największego zjazdu turystów nie należy zakłócać ruchu ulicznego.

## Wspólna manifestacja stronnictwa chłopskiego i mniejszości nar. w Czerniowcach

Czerniowce. PAT. W Czerniowcach odbyły się wielkie manifestacje stronnictwa narodo-chłopskiego z udziałem wielu tysięcy włościan, przy-

bytych z sąsiednich powiatów. Manifestacje to były skierowane przeciwko obecnemu rządowi liberalnemu. Należy dodać, że wzięli w nich udział przedstawiciele mniejszości narodowych ukraińskiej, niemieckiej i żydowskiej. W czasie manifestacji wybuchły dwie petardy, nie wyrządzając żadnej szkody. Sprawców policja ledwo wyrwała z rąk tłumy, który ich poturbował.



# CO PRZYNIESIE JUTRO?...

## Koszmarne noce i tragiczne dni Mińska Mazowieckiego (Od naszego specjalnego wysłannika)

*Mińsk Mazowiecki, w czerwcu.*

Nie wiele zmieniło się od dnia wczorajszego. Tasama cisza towarzyszy przy wjeździe do miasteczka, tesame wylęknięte spojrzenia padają z poza szpar rozbitych drzwi. Tylko że dzisiaj, drzwi rozbitych jest więcej. Przybyło ich w czasie nocy koszarnej, która głuchą ciszą zaległa nad wymarłym miasteczkiem.

Spotykamy te same postacie, zgarbione i wynędzniałe, przemykające się między węglami i pospiesznie znikające w czeluściach domów, zamkniętych na cztery spusty. W ciemnych izdebkach, gdzie promień światła nie przedostał się już od trzech dni poprzez zamknięte okiennice, słuchamy tragicznych słów.

Powstaje obraz koszarnej nocy w Mińsku Mazowieckim. Nocy, która poprzedzała dzień czwartkowy, — dzień pogrzebu tragicznie zmarłego wachmistrza. Nocy poprzedzającej dzień, kryjący w zanadru niejedną smutną niespodziankę, dla garstki wylękniętych i zbiedzonych Żydów.

### ZAKOPANE PENSJONAT „PRYZYSTAŃ“

droga do Białego — telefon 1273 — po gruntownym odnowieniu przyjmuje zamówienia na sezon letni  
Ceny bardzo przystępne. 9376kr

Gdy mrok zapadł, na ulicach nie było żywej duszy. Tylko w okolicy skweru, gdzie popełniono zamach morderczy, widać było sylwetki ludzkie, znikające szybko w mroku. Ciecz trwała niedługo. Zaniedługo przerwał ją tak dobrze znany odgłos. Trzask rozbijanych szyb i łamanych drzwi. Na peryferjach miasteczka, a nawet w śródmieściu, gdy tylko za rogiem zniknął patrol policyjny, wylaniały się z mroku tajemnicze sylwetki i dokonywały dzieła zniszczenia.

Wrzucano kamienie w okna i drzwi, raniąc starców i dzieci, którzy nie zdążyli uciec przed niszczącym pogromem i w trwodze siedzieli w ukryciu — już trzecią dobę. Nie na tem jednak koniec. W kilku punktach miasta zajaśniały krwawe punkty, coraz większym płonące blaskiem.

Chuliganie podpalili domy żydowskie. Wypędzeni ogniem uciekali z wnętrza mieszkańcy, chroniąc się w sąsiedztwie. Nikt nie myślał o ratowaniu, nikt nie chciał narażać się na pobicie i masakrę.

I tak minęła noc strachu. Zajaśniało słońce, ulice miasteczka zaroily się tłumami, spieszącymi na pogrzeb wachmistrza Bujaka. Ze wszystkich stron, z pobliskich wsi i miasteczek ciągnęły tłumy, delegacje fabryczne i włościanie. Wszystko szło w stronę kościoła, skąd wyruszył kondukt pogrzebowy.

Postępowała na przedzie kompanja honorowa, orkiestra wojskowa i liczne delegacje pułkowe. Niesiono w żałobnym pochodzie około 100 wieńców. W asyście wzmocnionych posterunków policyjnych, przeszedł pochód ulicami miasta, kierując się na cmentarz.

W tym czasie dzielnica żydowska była ze wszystkich stron otoczona kordonem policji. Na ulicach nie było ani jednego Żyda. Obawiano się demonstracji, które mogłyby wybuchnąć w czasie pogrzebu. Na szczęście pogrzeb przeszedł w spokoju. Dopiero po pogrzebie endecy zaaranżowali na jednej z ulic zebranie, które jednak zostało odrazu rozpędzone przez policję.

W miasteczku zapanował spokój. Pozorny raczej spokój, bo życie nie wróciło jeszcze w normalne tory. Co jakiś czas w innej stronie padają szyby i drzwi. Przejeżdżają pędem ulicą wozy straży pożarnej, spiesząc z pomocą. Jest to straż warszawska, stacjonowana tutaj od wczoraj, gdyż miejscowi strażacy nie mogą podołać pracy.

W chwili gdy wypadki te rozgrywały się w miasteczku, szosą ciągnął długi wąż samochodów, jadących w stronę Mińska. Przybywali liczni dziennikarze krajowi i zagraniczni, chcący naocześnie zapoznać się z sytuacją. Liczne komitety ratunkowe wysłały owych delegatów, aby ustalić tok akcji ratunkowej. Akcja prowadzona jest w Warszawie i musi zataczać coraz

Dzisiaj w kinoteatrze „WANDA“  
FRED ASTAIRE i GINGER ROGERS

we wspaniałym  
filmie tanecznym

**ROBERTA**

szersze kręgi. Ludność żydowska w Mińsku cierpi dosłownie głód.

W różnych stowarzyszeniach dobroczynności, w lokalu gminy żydowskiej, w redakcjach piśm żydowskich — wszędzie widać tesame postacie uciekinierów, którzy szukają kawałka chleba i paru groszy na opędzenie najbliższych godzin. Delegacje chodzą po wpływowych osobistościach żydowskich, błagając o ratunek. W mieszkaniu sen. prof. Schorra zjawiał się na czele delegacji uciekinierów siwoty starzec i zalewając się łzami, wołał:

„Nie nie zawiniłszy! Dlaczego nas tak krzywdzą?! Jesteśmy spokojnymi obywatelami! Chcemy wrócić do naszych domów, do naszego miasteczka!“

Tragiczna dola ofiar pogromu znalazła żywe echo w społeczeństwie żydowskim stolicy. Posypały się dary w naturze, akcja finansowa daje również rezultaty. Piekarze żydowscy i inne organizacje przemysłu spożywczego przesłały większe przesyłki żywności. Transporty te wysłano natychmiast do Mińska. Również mieszkańcy sąsiednich wiosek chcieli pospieszyć z pomocą. Nie wazą się jednak wyjść z mieszkania, gdyż nastrój pogromowy przeniósł się z Mińska na sąsiednią okolicę.

Jadą więc szosą warszawską furgony naladowane żywnością. Wjeżdżają w ulice miasteczka

Po długim szukaniu zdołano odnaleźć dwa miejsca, w których znajdowali się zmarli. Byli to 82-letnia kobieta i 41-letni mężczyzna, zmarli przed kilku dniami. Trzeciego zmarłego nie zdołano narazie odszukać. Członkowie „Ostatniej Posługi“ przewieźli — pod eskortą policji — zwłoki na miejscowy cmentarz. Czynności przygotowawcze trwały do później nocy. Było już po godzinie drugiej, kiedy przystąpiono do pogrzebu.

Nadzwyczaj silne wrażenie zrobił widok grupki osób, posuwających się po ścieżkach cmentarnych przy blasku migocących pochodni. Za murem stały posterunki policyjne, a wewnątrz odbywał się smutny obrzęd pogrzebowy.

Trzeba było szybko kończyć czynności, gdyż niezadługo zaświtać miał dzień, a wówczas niebardzo bezpiecznie było poruszać się na ulicach miasta.

Miejscowi chuliganie nie dali bowiem za wygraną. Dokonują aktów teroru, korzystając z pomocy „kolegów“ warszawskich, przybyłych specjalnie do miasteczka. Natychmiast po wybuchu zajęć wyjechało z Warszawy do Mińska 150 członków nielegalnej organizacji O. N. B. Taksówkami pospieszyli na miejsce krwawej zbrodni, aby rozdmuchać zarzewie niepokoju i doprowadzić do pogromu.

Wielu z nich znalazło się pod opiekunozemi

## SUDORYN W PROSZKU „AP. KOWALSKI“, USUWA POT I WON

wystręgać się nasladomniętrw

Mińsk i w asyście policji zatrzymują się przed zniszczonymi domami. Z nieufnością spoglądają oczy zza bramy. Dopiero widok granatowego munduru przynosi ukojenie. Przez wąsko rozwarte drzwi wnosi się do domów bochenki chleba. Mleko, tak bardzo pożądane dla głodującej dżiatwy, znika szybko z wielkich konwi, znajdujących się na platformach.

Wśród samochodów przybyłych z Warszawy znajduje się również karetka stowarzyszenia „Chesed szel emes“. Przybyła na wezwanie z Mińska, gdyż zmarły tutaj trzy osoby, których niema kto pochować. Członkowie „Chewra Kadisza“ uciekli w popłochu z miasteczka, niema kogo, kto oddałby zmarłym ostatnią posługę.

Wysłano więc z Warszawy członków bractwa „Ostatniej Posługi“, aby zajęli się w Mińsku zmarłymi. Karetka przybyła na miejsce i w asyście policji poczęła objeżdżać dom za domem. Wiedziano, że zmarły trzy osoby, nikt nie umiał jednak powiedzieć, w którym domu leżą zwłoki. Trzeba było przystawać przed każdym domostwem, kołatać długo, zanim można było ujrzyć zastrachaną twarz lokatora.

skrzydłami władz policyjnych. Na polecenie prokuratury dokonano licznych aresztowań, przyczem osoby zatrzymane odstawia się natychmiast do więzienia w Warszawie.

Tutaj rozegra się decydujący moment w całej sprawie. Ustalone będzie podłoże, na jakim dokonany został czyn Chaskielewicz. Sprawa poddana będzie badaniu psychiatrycznemu i okaże się wówczas, czy jest on wogóle jednostką umysłowo zdrową.

Możliwe, że wówczas cała sprawa przybierze inny obrót. Zależy to wszystko od śledztwa sądowego i jego wyników.

Narazie Mińsk Mazowiecki przeżywa tragiczne chwile. W głodzie i nędzy walęsają się ci wszyscy, co uciekają przed pałką i kastetem, schronili się na bruk warszawski. W strachu i okropnych warunkach żyją tu resztki społeczeństwa żydowskiego, które nie chciały uciekać od swego dobytku i własną zaslaniają go piersią.

Czekają w trwodze i nędzy, myśląc tylko o jednym:

— Co przyniesie jutro?

O. R.

### Dr. HENRYK FREUNDLICH

ordynuje jak zwykle (cały rok)

Krynica, willa „Maria“

Najserdeczniejsze życzenia składamy P. S. OLINEROWI z okazji zaślubin z P. H. LUNENFELDÓWNA, Biała. 9366kr

Personel filji „Gentleman“ w Sosnowcu  
M. Tarnowska, S. Feder, H. Apelbaum i  
W. Szwaja.

Z okazji zaręczyn mojego kolegi p. Salomona Fischgrunda z Oświęcimia z p. Erną Schachnerówną z Jordanowa serdecznie gratuluje  
9382kr MARKUS RABI.

Naszemu sekretarzowi Hermanowi Rettigowi z okazji zaręczyn z tow. Beilą Friedmanówną z Gorlic dużo szczęścia życzy  
Komitet Lok. Org. Sjon., Komisja K. K. L.,  
Komisja »N. Dziennika« i Gniazdo »AKIBA«  
9360kr w Bieczu.

Z okazji zaręczyn tow SALOMANA KURZA z p. CHAJKĄ GUTTERÓWNA z Chrzanowa najserdeczniejsze gratulacje zasyla

Komitet Lok. Org. Sjon., Komisja K. K. L.,  
Komisja »N. Dziennika« i Gniazdo »AKIBA«  
9360kr w Bieczu.

Z okazji zaręczyn naszego sekretarza p. Hermana B. Rettiga z p. Beilą Friedmanówną z Gorlic serdecznie gratuluje  
9360kr

Zarząd Gminy Wyzn. Żyd. i Kasa Bezp.  
»Gemilas-Chasudim« w Bieczu.

Z okazji zaręczyn Kol. Mendla Schwanenfelda z Hanką Gottliebówną serdecznie gratuluje  
9373kr KIRSCHBAUMOWIE  
Z Rozwadowa n/S.

Z okazji zaręczyn tow. Mendla Schwanenfelda z Hanką Gottliebówną serdecznie gratuluje  
9373kr Zarząd i członkowie  
Stow. „Hatchijah“ w Rudniku nad Sarem.



# ZAWOJA

Miejscowość uzdrowiskowo-turystyczna u stóp Babiej Góry o klimacie alpejskim, lekarz, apteka, poczta, telefon na miejscu. Basen do pływania, kort tenisowy, biblioteka. — Prześliczne wycieczki. — Informacje: w KOMISJI KLIMATYCZNEJ.

## MINIATURY

### Brrr!...

P. Cat-Mackiewiczowi nie dawala spokoju myśl, że tak mało wie się u nas o — hitleryzmie. Pojechał więc do Niemiec i na łamach „Słowa“ ogłasza teraz „Szkice hitlerowskie“. Przebija z nich naogół nuta bezkrytycznego entuzjazmu. A jednak...

„...nie zaślubiłem blondynki — pisze publicysta wileński — i zimno mi się robi na myśl, abym kiedykolwiek miał żyć w systemie politycznym, któryby mi rano przepisywał, co mam myśleć wieczorem. Gdyby duszyczkę moją za pytał anioł gdzie ma moje ciało umieścić, to prosiłbym o ustrój Edwarda VIII-go, czy Snu-głego, Laval'a, Aleksandra III, byleby nie Adolfa Hitlera. Istotnie „myśl w obcęgach“ bardzo podobna do tej, którą widziałem w Rosji 1931 r. panuje dziś w Niemczech. To nie odpowiada tak samo mnie, jak dziennikarzom z L'Action Française“. I tak samo te ciągle flagi, ciągle pieśni, świętowania, obchody, manifestacje, Brrr!“

### „Cyrułik“ w Poznaniu

„Cyrułik Warszawski“ po występach w Krakowie i Katowicach wyjechał do Poznania. Spotkało go tam mile przyjęcie: miejscowy organ endecki od razu nawymyślał artystom od Żydów. By zatrzeć niemile wrażenie „zgrzytu“, zaprosił p. Jarossy do garderoby przedstawiciela konkurencyjnego pisma sanacyjnego, który w ten sposób kreśli swe wrażenia z wizyty za kulisanii:

„Rozmawiamy z artystami o ich artystycznej 6-ciotygodniowej podróży po Polsce, w której odwiedzili Łódź, Wilno, Lwów, Kraków i Katowice. — W Poznaniu artyści są pod wrażeniem przykrego zgrzytu: jedno z miejscowych pism ogłosiło ich bezapelacyjnie... żydami, napadając na artystów w wysoce niemile sposób.

Garderoba zapelnia się. Wchodzi p. Żelichowska, zagląda p. Zimińska i p. Rentgen. Pokpiwają sobie ile wlezie z siebie na wzajem, odsyłając jedni drugich do „gminy izraelskiej“, lub na Nalewki.

— Niech ze mnie Żyda nie robią — mówi p. Jarossy — jeśli ojciec ze mnie nie zrobił Żyda — nikt już tego nie dokaże.

— Nazywam się wprawdzie naprawdę Blomberg, ale jestem bratankiem niemieckiego ministra wojny. Ten chyba nie jest żydem — dodaje p. Olsza, a p. Rentgen twierdzi z dumą, że pochodzi ze starej niemieckiej szlachty — „od nibelungów“.

W ten sposób znakomity zespół rewjowy, odbywający rozjazdy po większych miastach polskich, mając w repertuarze teksty trzech autorów żydowskich (Tuwim, Hemar, Schlechter), zdobywa sobie gusta publiczności poznańskiej...

krwawieni. Świadek powiedział im, by wrócili do pokoju, gdyż może im się jeszcze coś stać.

### WSTRZĄSAJĄCY MOMENT

W momencie, kiedy Regulski podaje te szczegóły związane z zabiciem Minkowskiego, zrywa się z ławy oskarżonych 68-letni Feldberg i wola: „JA NIE MOGĘ WIĘCEJ SŁUCHAĆ, NIE MOGĘ WYTRZYMAĆ, NIE MAM SIŁ, CHCĘ WYJŚĆ ZE SALI“.

Dalej oskarżony wola:

„ON GO SAM ZABIŁ“

i pada zemdłony na środek sali.

Wystąpienie Feldberga, którego dwaj posturkowi wyprowadzają omdlałego ze sali, wywiera ustrząsające wrażenie.

Przewodniczący zarządza chwilową przerwę, podczas której cała sala znajduje się pod wrażeniem okropnej sceny.

Z komentarzy, jakie inni oskarżeni robią odnośnie do wystąpienia Feldberga, należy dorozumieć się, że Feldberg nie miał na myśli, że Regulski jest sprawcą zabójstwa Minkowskiego, lecz zdenerwowanie jego tłumaczyć należy o-kolicznością, że podejrzewa Regulskiego, iż sprawcy zabójstwa są mu dobrze znani, ale nie chce ich wydać.

Pod wrażeniem tego incydentu rozprawa została po chwili wznowiona. Regulski, którego twarz pokryła śmiertelna bladeść i trząsł się z wzruszenia, podtrzymał do końca swe zeznania, że nie poznaje wśród oskarżonych zabójców Minkowskiego.

Na tem rozprawę odroczone do jutra.

## Dokończenie sprawozdania z procesu o zajścia w Przytyku

### »WŁOSKOWATE« SPRZECZNOŚCI.

Świadek wyraził się następnie w swoich zeznaniach, że chłopci skarżyli się, że walczyli za Polskę a teraz maltretują ich Żydzi.

Na zapytanie zastępcy powództwa cywilnego adwokata Fenigsteina świadek nie umie wyjaśnić, jak rozumiał to maltretowanie przez Żydów. Ogólnie mówili, że uważali się za pokrzywdzonych.

Z jakiego powodu Polacy czuli się pokrzywdzeni w stosunku do Żydów?

Ponieważ Polaków aresztowano a ponadto świadek słyszał nawet, że Żydzi prowokowali chłopów, a potem skarżyli się przed policją, że chłopci wzywają do bojkotu. Policja była z tego powodu w krytycznym położeniu.

Obrona chrześcijan żąda ustalenia z protokołu zeznań świadka, złożonych w śledztwie, że znajdowało się tam zdanie, którego obecnie

## 9. VI. DO WIEDNIA „FRANCOPOL“ Kraków, ulica św. JANA 1.

świadek nie podał, a mianowicie, że Żydzi przygotowali i sprowokowali zajścia chcąc rzucić chłopów na policję, a następnie z tego skorzystać i rozprawić się z chłopami za bojkot.

W związku z tem adwokat Berenson żąda ustalenia dalszego zdania z protokołu śledztwa, które opiewa: „Żydzi mieli pretensje do policji, że ich nie broni“.

Świadek Włosek pytany szczegółowo o uzbrojeniu Żydów odpowiada: Każdy miał jakieś narzędzie, albo łaskę, albo kij, albo kawałek żelaza, a śmiem nawet zgodnie z sumieniem twierdzić, że może jeden z nich, który trzymał rękę w kieszeni miał także broń. Ponieważ wiem, że to był komunista, który jest w Berezie Kartuzkiej...

Przewodniczący przerywa świadkowi: On nie jest oskarżony, więc nas to nie obchodzi!

Adw. Ettinger. Czy pan nigdy nie widział komunisty z ręką w kieszeni?

Świadek: Ja się z komunistami zasadniczo tak często nie spotykałem.

Adw. Berenson: A co pan widział?

Świadek: Na to nie odpowiem.

Adw. Ettinger: Dlaczego pan nie chce odpowiadać.

Świadek: Bo zgodnie z sumieniem uważam, że już powiedziałem wszystko, co widziałem.

Prokurator: Czy widział pan, że policja kolumnami rozpędzała tłum?

Świadek: Nie.

Przewodniczący do adwokata Berensona: Czy podtrzymuje pan obrońca jeszcze swoje pytanie do świadka?

Adw. Berenson: Ja pytania żadnego nie mam, gdyż świadek nie chce odpowiadać. Ja na to nic nie poradzę, a wniosek z tego stanowiska zamierzam wyciągnąć w wywodzie końcowym.

### ANI JEDEN DOM CHRZEŚCIJAŃSKI...

Dalszy świadek wywiadowca Piotrowski przedstawia rezultat wizji lokalnej, przeprowadzonej w 3 albo 4 dni po zajściach w domach poszkodowanych Żydów. W każdym domu znalazł po kilkadziesiąt kamieni, największe zniszczenie zauważył w domu Kobera, gdzie prócz kamieni widział plamy krwi na ścianach.

Adw. Berenson: Czy wszystkie zdemolowane mieszkania w liczbie ponad 40?

Świadek: Wszystkie. Ani jeden dom nie był chrześcijański.

Przewodniczący: Nikt nie oskarża żadnego oskarżonego o zdemolowanie mieszkań chrześcijańskich, więc pytanie to jest zbędne.

Adw. Berenson: Członkowie ciała pedagogicz-

nego w Przytyku mówili tu tyle o agresji Żydów, dlatego chciałem się dowiedzieć czy czasem nie zdarzyło się zdemolowanie mieszkania chrześcijańskiego przez Żydów.

Następnie zeznaje świadek Wielocha (lat 16), który twierdzi, że widział jak oskarżony Banda groził chłopom rewolwerem i krzyczał przytem „paczta chamy“ .Nie widział świadek, by Banda strzelał. Gdy policja się zbliżyła wbiegi do piekarni na ul. Warszawskiej i zamknął się. Świadek więcej nic nie widział, bo uciekł do domu.

Podczas zapytań obrony okazuje się, że świadek mieszka po przeciwnej stronie miasteczka. Na pytanie adw. Ettingera, świadek stwierdza, że pierwszy raz w życiu widział rewolwer, wobec tego przewodniczący zarządza przyniesienie rewolweru i świadek demonstrowa jak Banda trzymał rewolwer. Świadek najpierw pokazuje, że rewolwer był skierowany w górę, a kiedy jeden z obrońców endeckich zapytuje Wielochę, czy rewolwer był skierowany ręką wprost, Wielocha zmienia poprzednie zeznania, że lufa była skierowana w górę i powtarza za obrońcą endeckim, że rewolwer był skierowany wprost.

Następni świadkowie Kasprzak i Kwietniowski powtarzają zeznania złożone w śledztwie. Widzieli oskarżonego Haberberga z młotem, względnie z młotkiem w rękę. Kwietniowski nie poznaje Haberberga, o którego nazwisku dowiedział się, rozmawiając z Kasprzakiem. Natomiast Kasprzak poznaje Haberberga.

Zaznaczyć należy, że Haberberg jest szewcem, wobec tego mógł wybiec na ulicę z szewskim młotkiem.

Po zeznaniach krawca Abrahama Pomruka, któremu jeden z oskarżonych zrabował ze straganu kilka ubrań, zeznaje, że jako ostatni, świadek kował Regulski, podczas zeznań, którego dochodzi do wielce dramatycznych momentów. Regulski jest właścicielem domu, w którym mieszkali bhp. Minkowscy z rodziną.

### JAK ZABIJANO MINKOWSKICH?

Krytycznego dnia pracował w swej kuźni i zauważył, że z miasteczka uciekały chłopskie fury, tłocząc się na gościńcu. Gdy wrócił z kuźni do domu, wpadł do niego jeden z jego lokatorów Lejbusz Sztark wraz ze swą żoną i dziećmi i nie nie mówiąc, skryli się w ostatnim pokoju świadka. Regulski zorientował się, że prawdopodobnie biją Żydów, wobec czego kazał im się schować w piwnicy, która była pod podłogą jego pokoju mieszkalnego. Gdy Sztarkowie schronili się od piwnicy, kazał ich zamknąć na klucz, a następnie wyszedł na ulicę. Widząc lokatora Borucha Borensztajna kazał mu się schować z rodziną do mieszkania i zamknąć drzwi od sklepu, bo może być źle. Borensztajna zastosował się do rad Regulskiego. Kiedy po chwili wrócił znów z kuźni do domu, widział tłum chrześcijan uzbrojonych w pałki i blachy. Tłum był rozwścieczony, niektórzy byli zmęczeni, słyszał okrzyki, że muszą pomścić śmierć swego brata. Z tłumem zaczęto rzucać kamieniami w okna Borensztajna i do drzwi frontowych świadka. Świadek mówił przez okno do napastników: Nie tłuczcie drzwi i okien, bo to są moje, tutaj Żydów niema! W tej chwili usłyszał w sieni przeraźliwe krzyki, a kiedy wszedł do sieni, zobaczył tam przy drzwiach leżącego na ziemi Joska Minkowskiego oraz stojących nad nim trzech dwudziestokilkuletnich osobników wysokiego wzrostu, którzy pałkami tłukli leżącego na ziemi Minkowskiego. W oczach świadka każdy z napastników uderzał raz lub dwa razy Minkowskiego. Świadek zwrócił się do napastników „dajcie spokój, bo go zabijecie“. Gdy napastnicy to usłyszeli, uciekli przez podwórce. Nazwisk napastników świadek nie zna. Byli to młodzi ludzie ze wsi. Spośród oskarżonych świadek żadnego nie rozpoznał. Po chwili wyszli z pokoju dwaj synowie Minkowskiego. po-



## Przegląd gospodarczy

### W sprawie protestów wekslowych i czekowych

Ministerstwo Sprawiedliwości rozpisalo ankietę w sprawie okresu czasu przechowywania odpisów protestów wekslowych i czekowych przez urzędy pocztowe i notariuszy. W odpowiedzi na tę ankietę Zw. Izba i Org. Roln. RP. wypowiedział opinię, iż termin niszczenia wymienionych dokumentów winien być ustalony po upływie maksymalnych terminów, przewidzianych dla przedawnienia roszczeń wekslowych i czekowych z uwzględnieniem dodatkowo terminów przedawnienia dla roszczeń z tytułu niesłusznego wzbogacenia się, a więc przechowywanie tych dokumentów w archiwach może nie przekraczać lat 5-ciu. W sprawie ustalenia godzin protestów czekowych — Związek zaproponował uregulowanie tej sprawy w drodze okólnika Ministerstwa Sprawiedliwości a nie w drodze rozporządzenia, aby można było w ten sposób wprowadzić pewne zróżniczkowanie dla poszczególnych okręgów apelacji, uwzględniając opinie prezesów poszczególnych sądów apelacyjnych. Równocześnie Związek zaznaczył, iż niektóre kasy spółdzielcze urzędują także popołudniu, co powinno być brane pod uwagę przy ustalaniu godzin protestów czekowych.

### ZAKOPANE PENSJONAT „PRZYSTAŃ”

droga do Białego — telefon 1273 — po gruntownym odnowieniu przyjmuje zamówienia na sezon letni. Ceny bardzo przystępne. 9376kr

### Złom złoty a ograniczenia w handlu złotem

Bank Polski nadesłał Izbie rzemieślniczej w Warszawie wyjaśnienie okólnika komisji dewizowej stwierdzające, że pod pojęciem przemysłu złotniczego rozumieją się osoby trudniące się zawodowo wyrobem przedmiotów ze złota, a więc jubilerzy, złotnicy, zegarmistrzowie i t.p. a pod pojęciem „używane wyroby ze złota” rozumie się zarówno wyroby używane zdalnie do użytku, jak i wyroby uszkodzone.

Tego rodzaju przedmioty i wyroby, mają prawo nabywać osoby upoważnione pod warunkiem, że skupione złoto będzie użyte przez nie wyłącznie na potrzeby własnej produkcji.

### Ograniczenie używania terpentyny w Niemczech

Donoszą z Berlina, że na zasadzie ostatnio wydanego rozporządzenia, wzbronione jest używanie w Niemczech terpentyny do odświeżania mebli lub podłóg. Tak samo zakazane jest używanie płynów, zawierających więcej niż 60 proc. terpentyny do fabrykacji past do butów. Przepisy te nie są obowiązujące dla fabrykacji past, przeznaczonych na eksport.

### NADESLANE CZASOPISMA

„BANK” miesięcznik poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym. Warszawa, N. Świat 7 m. 30.

Wyszedł już z druku numer 5-ty (za maj) miesięcznika „Bank”; zeszyt ten w większości swych artykułów poświęcony jest omówieniu kwestji ograniczeń dewizowych. W dziale artykułowym: dr. Kazimierz Studentowicz „Na nowym zakręcie polityki gospodarczej”; „Bankowość polska wobec ograniczeń dewizowych” — A. Bagnowski; „Dwulecie dewaluacji czechosłowackiej” — dr. St. Ożga; „Reforma bankowości we Włoszech” — T. Kuźniarz; Bank Gospod. Kraj. w 1935. „Organizacja i zasady działalności kas oszczędnościowo-budowlanych I” — dr. Z. Korpiński. „Organizacja dewizowa” — M. I. Drybińskiego;

**Erna Schachner Salamon Fischgrund**  
Jordanów Oświęcim

zareczeni w maju 1936

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

**Hanka Gottlieb Mendel Schwanefeld**

Rudnik n/s Rudnik n/s

zareczeni w maju b. r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

**Chajka Gutterówna Salamon Kurz**

Chrzanów Biecz

zareczeni w maju 1936

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

## Inauguracja „Dni Krakowa” ROBERTA „WANDA”

to wspaniały film

wyświetlany w kinie



SOBOTA, 6. CZERWCA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna, Program na dzień bieżący oraz parę informacji; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży mariackiej; 12.03 Zespół salonoowy Pawła Rynasa i chwilka gospodarstwa domowego; 12.55 Płyty; 13.05 Dziennik południowy; 14.30 Płyty; 15.30 Nasz handel morski i przegląd giełdowy; 15.45 Muzyka do nas przyszła, Wiktor Budzyski audycja dla dzieci młodszyc; 16.00 Koncert polskiej muzyki regionalnej z epoki ks. Piotra Skargi; 16.40 Nasz dostęp do morza dawniej i dzisiaj; 17.00 Z Wiednia: Rozśpiewany Wiedeń — koncert w wyk. pięciu tysięcy artystów na wiedeńskim stadionie. Udział biorą: Erna Sack i Jan Kiepusa, oraz połączone orkiestry; dyr. F. v. Weingartner, Fr. Lehar i Kabasta. 19.00 Pogadanka z okazji „Dnia dobrotę dla zwierząt” dr. Zygmunta Nowakowskiego; 19.10 Chwilka społeczna; 19.15 Płyty; 19.40 Koncert reklamowy; 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Płyty; 20.15 Audycja dla Polaków z zagranicy: Wołyn; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Koncert muzyki szwedzkiej z okazji święta narodowego Szwecji. Wykonawcy: ork. symf. PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga; 21.45 Kukulkan wileńska; 22.15 Lokalne wiadomości sportowe; 22.20 Wiadomości sportowe z Warszawy; 22.30 Muzyka lekka i taneczna w wyk. ork. A. Gola i J. Petersburskiego.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 12.55 Przegląd prasy rolniczej; 13.05 p. Kraków; 19 Nasz program; 19.10 Zycie kultur. i artyst. stolicy; 19.15 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 12.55 Przegląd wydawnictw; 13.05 p. Kraków; 19 Siwa rerum; 19.05 Recital śpiewaczy; 19.25 Lwowski feljeton aktualny; 19.35 Program; 19.40 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 19 Swaczyna u Derotki — aud. dla dzieci; 19.25 Narodziny pieśni; 19.35 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 12.55 Stosunki mieszkaniowe 13.05 Oświata w Łodzi 19.10 Walka z klęską pożarów; 19.15 Program; 19.25 Płyty; 19.40 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.35 Wesole przygody muzyczne; 21 Turniej chórów wiedeńskich; 22.10 Koncert Chopinowski, wyk. J. Turczyński (fort)

Mediolan (368.6) 20.45 Poławiacze pereł — opera Bizeta.

Leningrad (1224) 15.00 Kwartety Czajkowskiego; 19.00 Koncert symfoniczny; 21.00 Muzyka rosyjska.

**O KAZDEJ OSOBIE** jak również **O KAZDEJ FIRMIE**, tak w Polsce jak i zagranicą udziela szczegółowych informacji  
istniejące od 1897 roku Biuro Informacyjno-Wywiadowcze **HIERONIM WEISS, Kraków, Rynek gł. 23, tel. 124-53**

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

## „Z miłości niedostatecznie”

Komedja w trzech aktach Władysława Bus Feketeo.

Komedja ta jest w gruncie rzeczy bardzo smutna, nie dlatego że zaczyna i kończy się płaczem trzech dziewcząt, które nie zdały egzaminu z miłości, ale dlatego, że niebardzo jest mądra, a może naby nawet powiedziec — banalna. Mądre dziecko gdy się je napastuje pytaniem kogo więcej kocha: ojca czy matkę? pokazuje pytającemu język, albowież odpowiada: ciebie nie kocham. My autorowi tej komedji języka pokazać nie możemy, ale możemy oświadczyć, że jego pytanie, kto lepiej po trafi kochać: mężczyzna czy kobieta — nie jest bardzo mądre. Przyznajemy jednak, że p. Bus-Fekete, generalny obecnie dostawca teatrów wiedeńskich, węgierskich i polskich wiec co publiczność interesuje. Ten łowca sutyh tantjem ma nawet doskonałą receptę na powodzenie. Bierze kilka uncji trafnych obserwacji, podlewa je sosem taniego i szawego sentymentalizmu, dodaje szczyptę rzekomej krytyki społecznej, a potem publiczność wypija ten cocktail z dużą satysfakcją.

W Wiedniu miała ta sztuka duże powodzenie, a można się spodziewać, że w Polsce powodzenie będzie niemniejsze. Bo autor umie dogadzać nie tylko publiczności, lecz i aktorom, którym daje dobre role. Przez cały jednak czas przedstawienia wciąż mimowoli myślałem o „Miłostkach” Schnitzlera, o tych pełnych melancholji i zadumy

jednoaktówkach opiewających słodycz dziewcząt wiedeńskich, kochających się w mądrych Analoach, bez sentymentalizmu i bez sztucznego patosu. Ale Schnitzler był poetą i filozofem, a Bus Fekete jest tylko zręcznym majstrem scenicznym.

Tym razem nawet niebardzo zręcznym, bo akcja dłuży się i w efekcie nuży. Śmiało możnaby sztukę zakończyć po piątej odsłonie, bo z niej dowiedzieliśmy się już, że „Das Dreimäderlhaus” ma z miłości nole niedostateczną. Dwie ostatnie odsłony są zbyteczne a nawet niepotrzebne. P. Karbowskiego jako reżyser mógłby je śmiało opuścić bez szkody dla całości, kóraby nawet na tem zyskała.

Nietylko jednak o to mam pretensję do p. Karbowskiego, który jak zawsze i tym razem sztukę sumiennie zmontował i role należycie postawił. Tego rodzaju sztuki, wymagające szybkich zmian dekoracji, należy jednak zdaniem mojem w teatrze, pozbawionym sceny obrotowej, wystawić konstryktywnie. Moznaby podzielić scenę na kondygnacje, a na każdej z nich umieścić odpowiednią odsłone. Tempo byłoby szybsze, a pauzy nie tak długie i częste.

Grano dobrze. Pani Matusiakówna jest wprowadzie zbyt rozrzutna w gestach i słowach, ale miała momenty naprawdę porywające zwłaszcza doskonała była w scenie toastu. Pani Suchecka była powściągliwa i grała z umiarem rolę kobiety, która chce serce swoje regulować rozumem. Role bekisy umiejętnie zagrała p. Bednarska, rolę podlotka z brawurą p. Brylińska, a dobry epizod miała p. Romowicz. Z mężczyzn wymienić możemy p. Modzelewskiego, Burnatowicza, Macherskiego a zwłaszcza p. Kondrata, który za swą postać lekarza niedorajdy dostał oklaski przy otwartej scenie.

M. K.



**PRYWATNA MĘSKA  
SZKOŁA RZEMIOSŁ**  
Żyd. T-wa Szkoły Ludowej i Średniej  
Kraków, ul. Brzozowa 5

**WPISY**

na rok szkolny 1936-37  
przyjmuje Sekretarjat  
codziennie z wyj. sobót  
od godz. 9-15.

**KRONIKA**

**CZERWIEC**

**6**

**SOBOTA**

Wschód słońca  
3 g 17 m

Zachód słońca  
19 g 29 m

16 Siwan 5696

**Konferencja gospodarcza  
w Rzeszowie**

Dnia 10 bm. urządza Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie konferencję izbowa w Rzeszowie dla należących do okręgu Izby powiatów Województwa Lwowskiego, a to kolbuszowskiego, łańcuckiego, niżańskiego, przeworskiego, rzeszowskiego i tarnobrzeskiego.

Celem konferencji będzie zapoznanie sfer gospodarczych wymienionych powiatów z aktualnymi zagadnieniami gospodarczymi oraz wysłuchanie postulatów przedstawicieli handlu i przemysłu tamt. okręgu.

Na program konferencji złożą się: referaty Izby na temat ogólnej sytuacji gospodarczej i działalności Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie, oraz konferencje reprezentantów Izby z przedstawicielami handlu i przemysłu.

**Aresztowanie dyrektora banku  
w Chrzanowie**

(or) Onegdaj pisaliśmy o ujawnieniu wielkich nadużyć w Towarzystwie Zaliczkowem w Chrzanowie. Podejrzany o dokonanie tych nadużyć dyrektor Augustyn Dziuba ukrywał się przed okiem władz.

Wczoraj został dyrektor Dziuba aresztowany w Chrzanowie. Jak stwierdzono ukrywał on się przez cztery dni w piwnicy. Nie mając środków do życia wyszedł z ukrycia wówczas został aresztowany.

—o—

**KOLONJA WAKACYJNA GIMNAZJUM  
ŻYDOWSKIEGO.**

W poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 5.45 popoł. odbędzie się w szkole (Brzozowa 5) Zebranie Rodziców wysyłających dzieci na kolonję Kom. Rodz. Urzędowanie w sprawach kolonji odbywa się w godz. 12 - 2 w poł. i 8 - 9 wiecz.

**GIEŁDY**

**KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA**

Kraków, 5. 6. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była naogół utrzymana, ruch słaby, zainteresowanie minimalne. Zupełny zastój w obrotach.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

**KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**

Kraków, 5. 6. Pszenica dworska czerwona stand. 22.50—22.75 dworska biała stand. 22.25—22.50 targowa stand. 21.75—22 Żyto dworskie stand. 15.25—15.50 targowe stand. 14.85—15 Owies dworski stand 15.50—15.75 targowy stand. 14.75—15 Jęczmień dworski 14.75—15.75 targowy 13.75—14. Mąka pszenna gat. I wyciąg. 20 proc. 38—40 IA 45 proc. 35.50—36.50 IB. 55 proc. 33.50—34 IC 60 proc. 32.50 33. razowa 95 proc. 27.50—28.50 Otręby żytnie stand. 10—10.25.

Tendencja dla zbóż chlebowych i mąki mocna — podaź mała — dowozy lokalne małe.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

Warszawa, 5. 6. Akcje: Bank Polski 104—103.—

Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3% prem. poz. inwest. I em. 68.50 II em. 69.50 3 proc. prem. poz. inwest. seryjna 77 konwersyjna 52.75 dolarówka Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany. 50—50.50 stabilizacyjna 58.

Dewizy: Belgja 89.95 Holandja 359.25 Londyn 26.74 N. Jork czek 5.31 7/8 N. Jork tel. 5.32 Paryż 35.01 Praga 21.98 Sztokholm 137.80 Szwajcaria 171.80 Berlin 213.45.

— CERA POLKI I KOBIETY ZACHODU. Gdy obserwujemy twarz kobiety na Zachodzie, uderza nas olśniewająca czystość cery, podnosząca urok wiecznej kobiecości i młodocianego wdzięku. A u nas niestety widzimy ileż to pięknych twarzy-czek, o rysach regularnych ale zaniedbanych i oszpeconych nieczystościami skóry oraz piegami. Stopniowo jednak przenika u nas świadomość tej niższości i jej środków zaradczych w najszersze masy kobiet. Wśród stosowanych preparatów kosmetycznych w kraju wybija się na pierwszy plan krem i mydło Lesznicera, wyroby znanej w całym kraju firmy Aptekarz Drancz i Ska w Bielsku. 3683kr

IV. OBÓZ MORSKI Zw. Absolw. Szkół Śred. „Przyszłość - Heald” Mikołajska 6, rozpoczęte się dnia 15 czerwca na Helu. Pomieszczenia znajdują się w dwóch luksusowych willach „Gaik”, „Poranek” (werandy z oświetleniem elektrycznym) oddalonych o kilkanaście kroków od morza. Kuchnia rytualna pod kierownictwem p. Z. Kornblumowej wydawać będzie 5 razy dziennie wykwintne posiłki pensjonatowe. Zgłoszenia na I. turnus codziennie do dnia 10 bm. 6285g

WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY  
WPISY

ROK SZKOLNY 1936/37

**ZYDOWSKA  
ŚREDNIA SZKOŁA  
HANDLOWA**

**KRAKÓW**

ulica Stradomska 10

tel. 164-40

Godziny urzędowe: 10-2 i 6-8.

**ZNIZKI KOLEJOWE**

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**

Poznań, 5. 6. Cen transakcyjnych niema. Ceny orientacyjne: żyto 14.75—15 Pszenica 22.25—22.50 usposobienie stałe. Mąki żytnie o 50 gr wyżej Wszystkie mąki pszenne o 50 gr. wyżej. Usposobienie stałe. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obrót w tonnach: żyta 389 pszenicy 387,5 jęczmienia 45, owea 1½.

**GIEŁDA ZURYCHSKA**

Zurych, 5. 6. Dewizy: Paryż 20.38 Londyn 15.56½ Nowy Jork 3.09 5/8 Bruksela 52.35 Medjolan 24.35 Madryt 42.22½ Amsterdam 209.15 Berlin 124.50 Wiedeń noty 56.45 Sztokholm 80.25 Oslo 78.25 Kopenhaga 69.50 Praga 12.79½ Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.84½ Japonja 91.25.

**LONDYŃSKA GIEŁDA METALI**

Londyn, 5. 6. Notowania w £ za tonnę. Cynk 14 1/8 termin 14 3/8 Cyna 187¼—¼ termin. 185 3/8—5/8 Banka 189½ Straits 189¾ Ołów 15 3/16 termin 15 5/16 Miedź 36—1/16 termin. 36 5/16—6/8 Elektrolit 40—½ £. w Warszawie 26.74 £ w Zurychu 15.56 Złoto 138.6½.



121)

**ADRIENNE THOMAS**

Przekład autoryzowany

**KATARZYNO! ŚWIAT SIĘ PALI!**

Pierwsze cienie wieczorne schyliły się ku ziemi. Z jedynie w pokoju dostępnym oddechem Filou'a zmieszał się głos Mikołaja. Zwrócona ku niemu twarz Katarzyny nie poruszała się, jej oczy zdawały się go obserwować. Słuchała. Mówił ostrożnie, zwracając szczególną uwagę na to, by żaden cień nie padł na Joannę. Starał się o to, by ta istota, niepewnie poruszająca się po wąskiej ścieżce niedziy wczorajszym okresem dzieciństwa a jutrzejszą dojrzałością kobietą, nie została wytracona z równowagi zbyt głośnym słowem i zbyt drastycznym wyobrażeniem. Zdawał sobie jasno sprawę, że załamanie się w pierwszym momencie jest nieuchronne. Chciał do tego doprowadzić. Opowiadał więc spokojnie, bez żadnych ozdób, świadomie i szorstko. O wiele trudniej od faktów zdołał mu przejść przez usta konwencjonalne już nazwy: ojciec-córka. Coś w nim się bronilo

i paraliżowało całą jego energję. Ten tragizm, albo patos czy też sentyment zamykały mu usta. Było to przeznaczenie, do którego nie mógł się ustosunkować. Dla jego życia uformowanego z ducha i sceptycyzmu, było to zbyt wielkie. Nie za taką romantyką tęsknił. Ale zmusił siebie i wreszcie powiedział.

Stosunkowo łatwo było rzecz tę wypowiedzieć, ale o wiele trudniej wytrzymać w atmosferze rzeczy wypowiedzianych. Dopomógł zmrok. Wszystko w Mikołaju było teraz bezbronne, zażenowane. Dopiero gdy się ściemniło tak dalece, że niedostrzegalne się stały jego nienaturalne wymuszone ruchy, odważył się wstać i wyjść. Na chwilę zbliżył się do niej i poglaskał ją po włosach. Potem zapadły się za nim drzwi. W korytarzu zrobił światło i odetchnął. Nie miał żadnego kontaktu z tem, co zostawił za sobą. Nie od-

czuwał, czy ta rozmowa była bardzo mądra, czy też niebezpiecznie obłądana. Katarzyna nawet oddechem nie zareagowała. Zdrętwiała zupełnie i w tym stanie wchłonęła w siebie wszystko. To osłupienie, to milczenie pokoju zawierało wszystkie możliwości. Lękał się, wracając swoją drogą, aż znowu usłyszał tony fortepianu.

Katarzyna podniosła się. Poprawiła sobie włosy, włożyła płaszcz i kapelusz, rzekła: „Chodź Filou!” i wyszła. Gabryela grała teraz Impromptu z całą siłą, tak że nie słyszano trzasku drzwi.

Wyszła na ulicę. Nie można powiedzieć, że chodzi. Coś ją niesie. Mechanizm w niej pędzi ją, gna ją naprzód w niepewne. Bezcelowe to pędzenie naoslep kompensuje szaleństwo myśli.

(C. d. n.)



„Hitler odbierze Polskę Śląsk“...

## Sensacyjne rewelacje o roli policji niemieckiej w iredencie na G. Śląsku

Władze niemieckie wiedziały o istnieniu N.S.D.A.B. — Za zdradę kula w łeb. — Urzędowy protokół w Bytomiu

Katowice. 5. 6. (K) W sensacyjnym procesie NSDAB zeznawał dzisiaj jako pierwszy Karol Pilorz z Murceku. Oskarżony ten znany jest z głośnego — w swoim czasie — procesu „Volksbundjugend“, tajnej organizacji niemieckiej o charakterze wojskowym, której był jednym ze współtwórców. Poza tym był on już kilka razy karany za przestępstwa prasowe jako redaktor niemieckiego pisma.

Pilorz nie przyznaje się do winy i wyjaśnia, że nie był członkiem NSDAB, przysięgi nie złożył, natomiast należał do legalnej organizacji „Volksblock“

— Czem można sobie tłumaczyć pańskie szczególne zainteresowanie organizacją N.S.D.A.P. i bliski z nią kontakt — pyta przewoźniczący.

W odpowiedzi na to pytanie, Pilorz składa dłuższe zeznanie. „Volksblock“ wiedział o istnieniu organizacji NSDAB i wydelegował go by sprawdził jacy członkowie tego Volksblocku należą do NSDAB. Pilorz zaczął więc szukać kontaktu z NSDAB, by zdemaskować należących do tej ostatniej członków „Volksblocku“.

Pilorz opowiada dalej, że przy pierwszym zetknięciu się z Manjurą, ten przedstawił mu się za urzędnika niemieckiej policji Steina, przyczem pokazał mu kartkę cyrkulacyjną koloru zielonego, jaką posiadają mieszkańcy Śląska Opolskiego. Manjura zapewniał go, że władze niemieckie wiedzą o istnieniu tej organizacji, lecz Pilorz udał się do konsulatu niemieckiego w Katowicach, by sprawdzić te informacje, tam mu jednak oświadczone, że o niczym nie wiedzą.

Przewodniczący stawia następnie szereg pytań w kierunku stwierdzenia w jakim celu pisał raporty do władz niemieckich o ruchu NSDAB. (Faktom tym Pilorz nie może zaprzeczyć, albowiem do aktów sprawy są dołączone fotografie tych raportów)

Oskarżony wyjaśnia, że zwrócił się do niego jakiś Ptok, który mu oświadczył, że jest bezrobotnym, a ponieważ pracował kiedyś jako konfident policji, więc gdyby mógł się wykazać jakąś poważną pracą konfidencyjną, otrzymałby spowrotem zajęcie w policji. Pilorz poszedł mu więc na rękę i redagował „berichthy“ przeznaczone dla policji polskiej. Wyjaśnienie to budzi ogromną wesołość.

Wogóle odpowiedzi Pilorza były wykrętne i nieprawdopodobne. Z jednej strony obawia się on kary za szpiegostwo, a z drugiej chce się wykręcić od zarzutu należenia do NSDAB

Dalej zeznaje Oswald Pusch. Przyznaje się, że należał do organizacji, nie wiedział, że była tajna. Na pytanie prokuratora, jak mógł nie wiedzieć, że organizacja była tajna, skoro przysięgał na wierność Hitlerowi i zachowanie tajemnicy, aż do śmierci, oskarżony milczy.

Po krótkiej przerwie policja przyprowadza na salę rozpraw wszystkich oskarżonych którzy zajmują numerowane ławy według kolejności numerów w akcie oskarżenia.

Zeznaje Herman Styletz. Oskarżony w prze ciwieństwie do swoich poprzedników mówi po polsku i składa obszernie zeznania:

Do organizacji NSDAB wciągnął go Zajac

który mu opowiedział, że Manjura chce zorganizować wszystkich Niemców, albowiem Hitler, który oderwał Saarę od Francji odbierze obecnie Śląsk Polsce. Przysięgę odebrał od niego Manjura, nosząc na rękę opaskę ze swastyką. Po miesiącu był znów na zebraniu organizacyjnym. Manjura w międzyczasie się „wykształcił“ gdyż mówił ładniej, aniżeli przedtem. Mówił o historii Niemiec, o biografii Hitlera. Po zebraniu ostrzegał każdego, że za zdradę — kula w łeb.

Manjura zamianował go kurjerem organizacji. Woził on fotografie i legitymacje do Bytomia. Razem przewiózł przez granicę około 600—700 sztuk. Pewnego dnia udał się do drukarni Webera w Bytomiu po odbiór legitymacji NSDAB. Tam go oczekiwał urzędnik policji niemieckiej Baron, który zabrał go do komisariatu i spisał urzędowy protokół. Po miesiącu Baron zadzwonił do niego, do fabryki, w której pracował, by przyszedł do biura policji. Gdy przyszedł, Baron wypytywał go o stan organizacji, o ilość członków, przyczem wyraził zdziwienie, że władze polskie nie wpadły jeszcze na jej trop.

Dalej na pytania sądu, Styletz zeznaje, że miał pseudonim „Smolka“. Komisarza policji niemieckiej Kozuba poznał, gdy był u niego z delegacją, by dowiedzieć się, jakie stanowisko zajęły władze centralne wobec NSDAB. Na pytanie, dlaczego wstąpił do partji, wyjaśnia, że 5 lat był bezrobotny i po wstąpieniu zaraz otrzymał pracę.

## WPISY NA KURSY ZAWODOWE DLA WYCHOWAWCZYŃ ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH „WIZO“ W KRAKOWIE

odbędzie się w lokalu „WIZO“ MIKOŁAJSKA 6 l. p. od 8 — 15 czerwca godz. 12 — 1 i 4 — 6 popołudniu

Wkońcu prokurator zadaje pytanie: — Czy Baron w biurze policji wypytywał pana o stan organizacji i spisał urzędowy protokół?

Oskarżony: Tak.

Skolei zeznaje Jan Wojaczek. Do organizacji wciągnął go Styletz. Przysięgę złożył „na próbę“, z Manjurą miał scysję albowiem gdy żądał od niego legitymacji partyjnej, Manjura mu powiedział: „Legitymacje wy wszyscy chcecie aby otrzymać pracę, ale do pracy was nie ma“.

Po tych zeznaniach są ustala, że Wojaczek u sędziego śledczego zadeklarował się jako Polak a obecnie na rozprawie przyznaje się do mniejszości niemieckiej.

Dalej zeznaje Józef Badura. Do organizacji należał. Przysięgę złożył u Manjury, który wygłosił przedtem przemówienie o historii Niemiec, o „żydowskiej mamonie“ itp. Na zebraniach mówiło się zawsze, że niezadługo flaga ze swastyką zawisnie na Śląsku. Mówiło się również o partyjnych sądach kapturowych.

PRZY GRYPIE, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałów, katarze szczytów płuc, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA. Zał. przez lekarzy.

## Paryż poddaje się panicznym nastrojom Strajk trwa. — Stolica pozbawiona prasy

Paryż. 5. 6. (R) Na 20 dzienników wydawanych w Paryżu ukazały się dzisiaj tylko cztery: „L'Humanite“ „Le Populaire“ „Le Peuple“ i „L'Action Francaise“. Są one jednak dostarczane tylko w Paryżu. Okolice Paryża i prowincja są zupełnie pozbawione prasy paryskiej. W Paryżu dzienniki, które się ukazały, są dostarczane abonentom przez drużyny ochotnicze. Wobec tego, iż syndykat prasy paryskiej, ze względu na strajk syndykatu sprzedawców dzienników, postanowił, iż dzienniki się nie ukazą, lokale redakcyj wielkich dzienników paryskich, położone przeważnie wokół wielkich bulwarów, były zupełnie opustoszałe.

„L'Humanite“ przeczy pogłoskom, jakoby na rozszerzenie się strajku oddziaływały wpływy niemieckie, sowieckie tudzież hiszpańskie. „L'Action Francaise“ twierdzi, iż strajki mają charakter rewolucyjny. Dziennik zapowiada, iż należy oczekiwać przyłączenia się do ruchu strajkowego środków transportu, gazowni, elektrowni i kolei podziemnej.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie delegatów robotniczych zakładów metalurgicznych. Na zebraniu tem rozpatrywano zawiadomienie przedstawicieli właścicieli fabryk o zerwaniu rokowań. Postanowiono, iż we wszystkich fabrykach będą przedstawione proje-

ktę umów zbiorowych, przystosowane do miejscowych warunków.

Wczoraj wieczorem Paryż miał wygląd dosyć oryginalny. Wielkie bulwary były bardziej ożywione niż zazwyczaj. Przechodnie wyrwali sobie wydania 4-ch dzienników, które się ukazały. Ruch kołowy uległ poważnemu zmniejszeniu. Szoferzy liczyli się z możliwością wyczerpania zapasów benzyny. W obawie strajku w elektrowni, ludność zaczęła zaopatrywać się w świece. Wzmógł się również popyt na wszelkiego rodzaju konserwy. Wobec zaniepokojenia ludności, iż może zabraknąć artykułów żywnościowych, związki robotnicze wydały komunikaty, stwierdzające jeszcze raz, iż zaopatrywanie Paryża w żywność i funkcjonowanie wszystkich działów służby publicznej jest całkowicie zapewnione. Strajk posiada wszędzie charakter zupełnie bierny. Żadnych zająć nie zanotowano. Na ulicach krążą wzmocnione patrole policjantów na rowerach.

Przeładowywanie produktów żywnościowych w halach paryskich odbywało się ubiegłej nocy zupełnie normalnie. Wszyscy targarze stawili się do pracy.

## Dr. J. SCHARF-KARLSBAD

Alte Wiese 14, Dom Nastopil ordynuje jak w latach ubiegłych

## „Queen Mary“ wraca bez „Niebieskiej Wstęgi“ i bez — popielniczek

Nowy Jork. (R) „Herald Tribune“ opisuje zabawne sceny, jakie rozgrywały się na pokładzie „Queen Mary“ po przybyciu statku do Nowego Jorku. W ciągu kilku godzin przez pokład parowca przewinęło się przeszło 35 tys. zwiedzających, wśród których znaczną część stanowili kolekcjonerzy wszelkiego rodzaju pamiątek. Z po-

kładu statku i z sali restauracyjnej zginęły nie tylko drobne przedmioty, ale przynoszono również zegary, popielniczki, części nakrycia stołów, kwiaty. Służba okrętowa twierdzi, iż wiele przedmiotów powyrwany zapomocą obcęgów lub odkręcono, używając śrubokrętów. „Queen Mary“ odpływa dzisiaj do Southampton.

Głęboko wzruszeni śmiercią  
bl. p. O J C A

składa kochanemu Wychowawcy p.  
drowi Tauberowi najszczerze wyrazy  
współczucia

Klasa III. gimnazjalna  
I-go Gimnazjum Męskiego  
Tow. Żyd. Szkół Średnich  
w Łodzi.



## Dziś w kinoteatrze „WANDA” ROBERTA

Farsa jakiej jeszcze nie było!

Pełna dowcipu i pikantjerii komedia muzyczna, w rolach głównych Fenomenalna para tanczyczna

### FRED ASTAIRE, GINGER ROGERS

oraz Irena Dune, Viktor Varkonyj  
Muzyka słynnego kompozytora Jeroma Kern'a, magia tańców Fred Astaire — niezawodny czar Ginger Rogers — Złoty głos i wspaniała gra Ireny Dunne oraz bajeczna rewja mód czynią z filmu „Roberta” największą atrakcję sezonu! — Uwaga: Film „Roberta” został specjalnie sprowadzony przez nas, mimo okresu letniego spowodu „Dni Krakowa”. — W sobotę d. 6 bm. o g. 3 popoł., w niedzielę d. 7 bm. o g. 10 i 12 przedpoł.  
**Poranki Filmowe** „Kaprysty Markizy Pompadour” w głównej roli: Käthy v. Nagy, Willy Eichberger  
Ceny miejsc od 50 groszy.

## Upraw. technik dentystyczny JOZEF BLEIWEIS

przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 6  
KRAKÓW, ul. GRODZKA 58

### Sesja sjońskiego A. C. odroczone

Jerozolima. 5. 6. (ŻAT) Zwolane na 23-go czerwca posiedzenie A. C., zostało odwołane.

### Posłowie żydowscy w Mińsku Mazowieckim

Warszawa, 5. 6. (Sin.) Posel Dr. Gottlieb, pos. Dr. Sommerstein oraz senator Dr. Schorr wyjechali do Mińska Mazowieckiego i odbyli na miejscu dwukrotną konferencję z władzami. Dłuższe obrady przeprowadzili z przedstawicielami ludności żydowskiej, a następnie odwieźdli całe miasteczko, by naocznie i w bezpośrednim kontakcie z ludnością uzyskać pełny obraz położenia.

### Hojny dar na F. O. N.

Warszawa, 5. 6. (Sin.) W tych dniach wręczono ministerstwu spraw wojskowych 1 kg złota na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Złoto to wręczył pewien obywatel, który pragnie, aby nazwisko jego nie zostało ogłoszone i który ofiarowując swój dar przesłał list następującej treści: Z odłamków i odpadków złota, pochodzących z sporządzonych protez zebrałem 1 kg złota które jest prawdziwe i oznaczone przez probiernię państwową. Ponieważ każdy czyn, zarówno pożyteczny jak i szkodliwy, znajduje naśladowców, z tego powodu może się znaleźć wzmianka w gazetach o mojej ofercie. Proszę aby nazwisko moje nie było wymienione, gdyż możnaby mnie posądzić o reklamę, której przez czas 22-letniej praktyki starannie unikałem.

### Elektrownia własnością m. Warszawy

Warszawa, 5. 6. (Sin.) W dniu wczorajszym upłynął ostateczny termin wniesienia apelacji w głośnym procesie gminy Warszawy przeciw Francuskiemu Towarzystwu Elektryczności o przekazanie elektrowni miejskiej samorządowi stołecznemu.

Mimo to francuscy koncesjonariusze do ostatniej chwili nie zapowiedzieli wniesienia skargi odwoławczej. Wobec tego, wyrok drugiego wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie przysądżający elektrownię miastu, stał się prawomocny.

Jest to wynik taktyki obrony koncesjonariuszy, którzy się nie stawili na rozprawie merytorycznej, twierdząc, jakoby polskie sądy nie były właściwe do rozpoznawania tego rodzaju sporu, powołując się na międzynarodowego arbitra holenderskiego van Axela.

### Przesyłki wolne od zaświadczeń walutowych

Warszawa, 5. 6. (Sin.) W związku z rozporządzeniem o kontroli wywozu towarów zagranicę i do W. M. Gdańska z dnia 8 maja 1936, wydało ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśnienie, jakie przesyłki pocztowe wysyłane z Polski a zawierające towary nie podlegają obowiązkowi przedstawienia zaświadczeń walutowych. Dotyczy to przesyłek, zawierających wydawnictwa periodyczne, przeznaczone dla abonentów czasopiśmiennic w ilości 10 egzemplarzy, dzieła naukowe wysłane przez Wyższe Uczelnie, przedmioty otrzymane w spadku, bądź to stanowiące wyprawę ślubną, czy też odzież, obuwie, bieliznę i bieliznę używaną, a ponadto wolne są od zaświadczeń walutowych przesyłki pocztowe zawierające towar o wartości nieprzekraczającej 50 zł.

## Piątek minął spokojnie w Palestynie

Jerozolima, 5. 6. (ŻAT) Naogół dzień piątkowy minął spokojnie. Nigdzie za wyjątkiem w Jaffie nie było demonstracji arabskich. W Jaffie urządzili Arabowie demonstrację, gdy rozeszła się wiadomość, że redaktor pisma arabskiego Szanti został wysłany do obozu koncentracyjnego na Południe Palestyny. — Policja rozprószyła demonstrantów.

### Straszną pomyłką policji

Jerozolima, 5. 6. (ŻAT) W piątek w godzinach rannych Arabowie oddali szereg strzałów do strażników plantacji żydowskich w pobliżu Tel Awiwu. Na odgłos strzałów przybiegła policja, która jednak strażników żydowskich wzięła za Arabów i otworzyła na nich ogień. Wskutek strzałów, oddanych przez policję ranni zostali dwaj strażnicy Izrael Hirschberg i Izrael Ben Jehuda. Obu rannych umieszczono w szpitalu Hadassa w Tel Awiwie. Stan Hirszberga jest beznadziejny, również stan Ben Jehudy jest ciężki. Sprawców napadu na plantacje nie wykryto.

### Zamach na pociąg

Jerozolima, 5. 6. (ŻAT) Dzisiejszy ranny pociąg, który przybył do Hajfy cudem tylko uniknął wykoślenia. Maszynista zauważył na szczęście uszkodzenie toru w pobliżu Chedery i zatrzymał pociąg. Po naprawieniu uszkodzenia pociąg, ruszył w dalszą drogę.

### „Hajarden“ z białą plamą

Jerozolima, 5. 6. (ŻAT) Dzisiejszy „Hajarden” ukazał się z niezadrukowaną całą pierwszą stronicyą. Cenzor nie pozwolił na ogłoszenie mów, wygłoszonych przez rabinów Amieła i Uziela w Tel Awiwie na Targach Lewanatyńskich z okazji biało-niebieskiego dnia.

### Most wysadzony w powietrze

Jerozolima, 5. 6. (ŻAT) Arabowie wysadzili dziś w powietrze most kolejowy na linii Hajfa—Luddy.

### Kradzież dynamitu

Jerozolima, 5. 6. (ŻAT) Dzisiejszy „Haarec” donosi, że policja wykryła dwie skrzynie dynamitu, pochodzące z dokonanego wczoraj włamania do arsenału amunicyjnego pod Jerozolimą. Niewiadomo jednak, gdzie się znajduje dalszych 5 skrzyń dynamitu i 7 skrzyń prochu.

### Emir Transjordanji pośredniczy

Jerozolima, 5. 6. PAT. Czynione są tu nowe próby pojednawcze. Emir Transjordanji Abdullah po odbytej w Ammanie konferencji z Wysokim Komisarzem W. Brytanji zaprosił na jutro naczelny komitet arabski do siebie na naradę.

## Groźny pożar w dzielnicy handlowej w Warszawie

Warszawa, 5. 6. (Sin.) Dziś o godzinie 7 rano 4 nieustalonych przyczyn wybuchł pożar przy ul. Marii Kazimierzy Nr. 8 na Marymoncie, należącym do małżonków Szymona i Fajgi Gutnerów. Pożar powstał na poddaszu piętra drewnianego budynku, w którym znajdowały się materiały łatwopalne. Wskutek silnego wiatru, ogień przetrzczył się na sąsiedni dom, należący do Józefa Szumowicza. Płomienie objęły sklepy, znajdujące się w domu pod Nr. 8 i frontowe mieszkania w następnym domu pod Nr. 10. W ogniu stanął też skład mąki, należący do właściciela domu Szumowicza. Na miejsce pożaru przy-

były 3 oddziały straży pożarnej pod kierownictwem komendanta. Do akcji ratunkowej przystąpiono natychmiast i w ciągu pół godziny pożar został zlikwidowany. Dzięki energicznej akcji strażaków, nie doszło do rozszerzenia się ognia na dalsze zabudowania. Wśród okolicznych mieszkańców wybuchł popłoch. Na miejsce przybyli policjanci VI. komisariatu, którzy zostawili posterunki dla zabezpieczenia mienia porażonych. W czasie akcji straży pożarnej zrywano części dachów. Straty są dość poważne i dotychczas nieustalone. Ruch tramwajowy był wstrzymany.

## Eksmitowany lokator zabił właściciela domu

Lwów, 5. 6. (O) Dzisiaj na Sygniówce Małej doszło w czasie eksmisji do krwawego zajścia, które pociągnęło za sobą ofiarę w życiu ludzkim.

Od kilku lat mieszkał w willi Dra praw Henryka Berenhaut, Adam Duszyński, handlarz ptaków. Ponieważ od długiego czasu Duszyński zalegał z płaceniem czynszu, właściciel willi wypowiedział mieszkanie i uzyskał nań eksmisję. W godzinach południowych miała się odbyć eksmisja. Duszyński zabarykadował się w swoim mieszkaniu i nie wypuścił komornika. Gdy

komornik wezwał asystę policji, Duszyński wyszedł na podwórze i wówczas doszło do awantury między nim a Drem Berenhautem. Awantura zamieniła się w bójkę, która trwała całą godzinę.

Gdy policja przystąpiła do eksmisji, Duszyński dobył noża i zadał kilka ciosów Drowi Berenhautowi, który brocząc krwią, padł na ziemię i nie odzyskawszy przytomności, wyzionął ducha. Zabójcę aresztowano. Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie.

### Vanderweldemu tworzy rząd w Belgji

Bruksela, 5. 6. PAT. Król Leopold III. powierzył misję utworzenia gabinetu przywódcy socjalistów Emilowi Vanderwelde. Na zasadzie rozmów przeprowadzonych uprzednio przez króla z przywódcami stronnictwa. Jak sądzą,

Vanderweldemu uda się utworzenie gabinetu koalicyjnego.

### Eden u Negusa. — Zagraniczni diplomaci zachowają rezerwę

Londyn, (R) Dziś popołudniu minister spraw zagranicznych Eden złożył wizytę ofi-

cialną Negusowi.

Londyn, (R) W kołach miarodajnych twierdzą, iż na zaproszenie poselstwa abisyńskiego, które w dniu dzisiejszym urządza przyjęcie, dotychczas nadeszły tylko nieliczne odpowiedzi od członków korpusu dyplomatycznego.



Dziś, sobota, 6 bm. w kinoteatr. „SZTUKA“ Ostani przebój sezonu który zachwycił wszystkich! Przepyszna niezła humoru, piosenki, wytworności, flirtu i zabawy arcywesoła, arcy pikantna komedia śpiewno-muzyczna, według popularnej operetki Jerzego Jarno. Ogień, temperament! Cudowne piosenki! Świeżość lekkość! W gł. rol. świetny zespół art. wiedeńskich: Greta Theimer, Paweł Vincenti, Ernest Verebes, Albert Paulig, J. Junkermann i w. in. Muzyka: Jerzy Jarno, Schmidt - Boelke. Fascynująca akcja romansowa, pełna uroku i piękna, owiana jest poetycznym nastrojem. — PORANKI z powyższego filmu: w sobotę 6 czerwca br. o godz. 3, w niedzielę 7 czerwca o godz. 10 i 12-tej

## Miłość Cygana

Ceny miejsc od 50 groszy.

## Przed wprowadzeniem stanu wojennego w Palestynie

Jerozolima. 5. 6. (ŻAT) Rząd palestyński zwrócił się dziś do Agencji Żydowskiej z oświadczeniem, że doknane zostały wszystkie przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego w Palestynie. Rząd zapytuje Agencję Żydowską jakie jest jej stanowisko w tej sprawie.

Egzekutywa Agencji Żydowskiej odpowiedziała, że zasadniczo występuje zawsze przeciwko stanowi wojennemu w kraju, niemniej jednak jeśli rząd uważa, że w chwili obecnej wprowadzenie stanu wojennego jest pożądane, to Agencja Żydowska wyraża na to zgodę.

## „Demokracja, w której państwo jest ojczyzną dla wszystkich może liczyć na swych obywateli“

Mowa Herriota

Paryż. 5. 6. PAT. Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia Izby Herriot, powitany owacyjnie przez znaczną większość wygłosił pierwsze przemówienie w charakterze przewodniczącego Izby. Trzy wytyczne — mówił Herriot — winny kierować Izba w obecnej kadencji: **Ochrona republiki, odrodzenie gospodarcze i utrwalenie pokoju zarówno wewnętrznego jak i zewnętrznego.** Odpowiadając na zarzuty przeciw parlamentarizmowi, Herriot cytuje słynne zdanie Robespierre'a wy-

głoszone w konwencji narodowej w najcięższej dla Rewolucji chwili: „Demokracja, w której państwo jest prawdziwą ojczyzną dla wszystkich może liczyć iż ma tylu obrońców, ilu obywateli mieści się w jej granicach“.

Dalej przewodniczący zapowiada całkowitą bezstronność i zapewnienie wolności głosu wszystkim i składa hołd przewodniczącemu poprzedniej kadencji Fernandowi Bouissonowi a także przewodniczącemu ze starszeństwa Sallesowi.

## Blum wzywa do zachowania zimnej krwi

Paryż. 5. 6. PAT. Premier Blum wygłosił przed mikrofonem następujące przemówienie Program rządu — to program frontu ludowego. Rząd wniesie do Izby natychmiast projekty ustaw

o 40-godzinym tygodniu pracy, o układach zbiorowych, o urlopach pracowników, a więc projekty reform zasadniczych, których żąda świat pracy Rząd nie uchyli się od żadnego ze swych

## KRONIKA KRAKOWSKA

### Demonstracje antyżydowskie na ulicach Krakowa

Ostatnimi czasy jesteśmy świadkami demonstracji antyżydowskich, organizowanych w godzinach wieczornych przez studentów endekich. Dzieje się to dość często i wywołuje naturalnie żywe poruszenie na mieście, potęgujące nastroje antysemityczne.

Demonstracja taka miała również miejsce wczoraj wieczorem. W Muzeum Przemysłowym przy ul. Smoleńsk odbywał się odczyt zorganizowany przez korporację akademicką „Palestra“.

Po odczycie studenci endeccy ruszyli pochodem ulicami Zwierzyniecką i Kościuszką, kierując się w stronę lokalu Stronnictwa Narodowe-

go, mieszczącego się przy ul. Kościuszkę 1. 82.

Po drodze demonstranci wznosili okrzyki antyżydowskie, jak „Nie kupuj u Żyda! Precz z Żydami!“ itp.

Po przybyciu na miejsce studenci odśpiewali „Hymn Młodych“, poczem ruszyli spowrotem do śródmieścia przed gmach Collegium Novum.

Ze względu na to, iż demonstracje takie odbywają się dość często, należałoby życzyć sobie, aby kompetentne władze zajęły się tem nareszcie i położyły kres podobnym incydentom.

Trudno przecież tolerować zorganizowane demonstracje, wzywające do czynnych wystąpień antyżydowskich.

### 100 osób objętych śledztwem w sprawie zająć antyżydowskich w Liszkach

(or) W marcu br. donosiliśmy o chuligańskim napadzie na dom mieszańca żydowskiego w Liszkach p. Brennera. Pod wpływem agitacji endeckiej dokonano napadu na Brennera, uszczupiając jego sklep i urządzenie.

Naskutek wdrożonych dochodzeń, okazało się, że zajęcia wywołane zostały przez tamtejszych członków Stronnictwa Narodowego. W wyniku tego koło Stronnictwa Narodowego w

Liszkach zostało rozwiązane, a przeciw człou kom jego wdrożono dochodzenia sądowe.

Jak się dowiadujemy, dochodzenia te затoczyły szerokie koło i objęły około 100 osób, pozostających pod zarzutem napadu na dom Brennera w Liszkach. Śledztwo potrwa jeszcze dłuższy czas, tak, że rozprawa odbędzie się dopiero po ferjach.

### Strajkujący robotnicy uruchomili fabrykę Częstochowa okupacja fabryki Piaseckiego

(or) Zatargi z robotnikami w fabrykach krakowskich trwają w dalszym ciągu. O ile w wie-

lu wypadkach podłożem strajku są warunki materialne, o tyle w innych znów chodzi o

zobowiązań, ale po to, aby akcja jego była skuteczna, musi się ona odbywać w warunkach bezpieczeństwa publicznego.

Każdy zamach na porządek powszechny, przerwa w obsłudze żywotnych interesów społeczeństwa sparaliżują działalność rządu. Wszelkiego rodzaju panika byłaby na rękę dla ciemnych zamiarów przeciwników frontu ludowego, którzy usiłują odegrać się. — Rząd domaga się od ludności pracującej zawierzenia drodze prawa w realizacji swoich żądań, które będą załatwione przez ustawy, zachowania spokoju, godności i dyscypliny. Rząd zwraca się do przedsiębiorców o zbadanie żądań pracowników w duchu poczucia sprawiedliwości.

Premier zakończył wzywając całe społeczeństwo do zachowania zimnej krwi: wielka przyszłość — mówił — otwiera się przed demokracją francuską. Zaklinam ją jako szef rządu, aby na drogę do tej przyszłości szła z siłą spokojną, która stanowi rękojmię nowych zwycięstw.

—OO—

### Rada Ligi Narodów — 27 bm.

Genewa. 5. 6. PAT. Sekretariat generalny Ligi Narodów przesłał do rządów państw, członków Ligi depezę, donoszącą, że kolejne posiedzenie Zgromadzenia odbędzie się d. 30 czerwca o godz. 11 zrana w Genewie.

Przewodniczący Rady Ligi Narodów wyznaczył posiedzenie na 27 czerwca.

### Negus chce rokować z Mussolinim!

Londyn. 5. 6. PAT. Minister Eden złożył dziś cesarzowi abisyńskiemu oficjalną wizytę. Trwała ona tylko 20 minut a biorąc pod uwagę przepisany w tych wypadkach ceremoniał oraz fakt porozumienia się z cesarzem przez tłumacza, trudno się oprzeć wrażeniu, że wizyta ta miała tylko charakter kurtuazyjny. Poseł abisyński Martin odwiedził popołudniu po wizycie ministra Edena u Haile Selassie szefa sekcji abisyńskiej Foreign Office Petersona, który poinformował go o stanie spraw związanych z omówieniem sytuacji włosko-abisyńskiej przez Ligę Narodów. Z rozmowy tej poseł Martin wynieść miał wrażenie negatywne jeśli chodzi o zabieg Negusa w Londynie. W związku z powyższym stanem rzeczy obiega po Londynie pogłoska, że Haile Selassie, rozzarowany wynikiem swej misji w Londynie, rozważa ewentualność pertraktowania z Mussolinim i uzyskania zwrotu swej korony za cenę całkowitego oddania się pod protektorat Włoch.

—OO—

### ADMIRA NIEPOKONANA W POLSCE

Łódź, W piątek odbył się w Łodzi międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńską Admirą a Ł. K. S. Zwyciężyli łatwo wiedeńscy w stosunku 6:1 (3:0).

sprawy personalne, czy też żądania dotychczas rzadko spotykane.

W jednym z przedsiębiorstw krakowskich robotnicy zażądali usunięcia tych, którzy nie należą do Związku Zawodowego. Gdzieindziej, zaś zażądano usunięcia majstra. W fabryce kabli robotnicy wysuwają takie dżydeyaty, jak dostarczanie mleka, kawy, ubrań robotniczych i lazienki. Rzecz prosta, że w tych warunkach rokowania ustrafiają na opór ze strony pracodawców i zatargi przeciągają się na długi okres czasu.

Poza wymienionymi już fabrykami, strajkują jeszcze robotnicy w „Artigraphic“ i fabryce pułczek metalowych Bogdanowicza. W tej ostatniej fabryce wypadki przybrały nieoczekiwany obrót, gdyż robotnicy okupujący warsztaty uruchomili je i poczęli fabrykować towar we własnym zarządzie. Oczywiście wywołało to reakcję ze strony właściciela, który odniósł się w tej sprawie do władz prokuratorskich.

Lokau w fabryce Piaseckiego trwa w dalszym ciągu. Robotnicy gromadzą się przed wejściem do fabryki. W czasie wczorajszego deszczu część robotników dostała się do zabudowań fabrycznych i zajęła korytarze.



**DYZURY LEKARZY I APTEK:**

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Braciejowski Jakób, Salinarna 22, tel. 184-64; Dr Gottlieb Izidor, Długa 38, tel. 115-00; Dr Holländer Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34; Dr Rychwicki Włodz. Basztowa 8, tel. 143-86.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22. Pl. Matejki 3. Wybickiego 1. Rakowicka 12. Dietla 36. Podgórze: Pl. Zgody 18.

**PULKOWNIK MATUSZEWSKI WYGŁOSI ODCZYT W KRAKOWIE**

We wtorek 9 bm. przybędzie do Krakowa płk. Ignacy Matuszewski, b. minister i wygłosi odczyt p. t.: „Warunki pracy średniego i drobnego przemysłu w Polsce“. Odczyt wygłoszony zostanie w sali konferencyjnej Centralnego Związku średniego i drobnego przemysłu w Polsce, przy ul. Czackiego 3/5, we wtorek o godzinie 19.

**AMBASADOR ANGIELSKI W KRAKOWIE**

(or) Do Krakowa przyjechał ambasador angielski w Warszawie p. Cunard wraz z małżonką. Ambasador angielski przybył samolotem, wczoraj w godzinach południowych i zamieszkał w Granu Hotelu. Pobyt jego ma charakter ściśle prywatny i potrwa do poniedziałku.

**UROCZYSTE POSIEDZENIE P. A. U.**

Doroczne uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności odbędzie się w sobotę 13 bm. punkt o godz. 12-tej w poł. Odczyt pt „Tlen i dwutlenek węgla (kwas węglowy) w medycynie“ wygłosi dr. Jerzy Modrakowski, członek Akademii i profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Bilety wstępu wydawać będzie Kancelarja Polskiej Akademii Umiejętności w dniach 8—10 czerwca wyłącznie tylko w godzinach 10—11 przedp.

**ZMIANY W SĄDOWNICTWIE**

(or) Ostatnio nastąpiły zmiany wśród sędziów śledczych w Krakowie. I tak sędzia śledczy Merunowicz przeniesiony został do Miechowa, sędzia śledczy Paleczny do Wadowic. Na miejsce ich przybyli sędziowie Zarzęski i mgr. Kahl.

**WE WTOREK WYBÓR DWÓCH ŁAWNIKÓW**

(or) Donosiliśmy już, że w najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w Krakowie, na którym dokonany będzie wybór dwóch ławników na wakujące dotychczas stanowiska.

Jak się dowiadujemy, zostało zwolane posiedzenie Rady Miasta Krakowa na nadchodzący wtorek. Na porządku dziennym jest wybór ławników.

Według opinii miarodajnych sfer na stanowiska te kandydować mają inż. Dudek, b. min. robót publicznych oraz dr. Kannenberg, naczelnik wydziału w zarządzie miejskim.

**WYKOLEJENIE SIĘ TABORU MANEWRÓWEGO NA STACJI BIEŃCZYCE**

Nocy onegdajszej podczas manewrowania pociągu na stacji Bieńczyce, położonej na linii Kraków — Kocmyrzów, uległy wykolejeniu 3 wagony towarowe. Wykolejenie nastąpiło na płozie hamulcowej, której drużyna konduktorska nie zdolała na czas usunąć z toru. W wypadku został lekko kontuzjowany jeden pracownik kolejowy wraz z żoną. Podróżnych przewieziono samochodem P. K. P. do Kocmyrzowa. Dalsze dochodzenia w toku.

**OSOBLIWA DEMONSTRACJA SYMPATYKA MUSSOLINIEGO**

(or) Przechodnie na ul. Dunajewskiego zauważyli mężczyznę, który podszedłszy do gablotki, na leżącej do Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, wybił szybę kamieniem. Mężczyzna ten został na miejscu zatrzymany i taksówką przewieziony do komisariatu P. P. Jak się okazało, jest to inż. Jerzy Grzybek z Katowic.

W toku przesłuchania zeznał on, że czynu swego dokonał z pobudek ideowych. Okładka książki, znajdującej się w gablotce, drażniła bowiem jego uczucia narodowe. Był to kwartalnik p. t. „Życie świadome“, na którego okładce widniała karykatura Mussoliniego. Inż. Grzybek, będący pochodzenia włoskiego, czuł się dotknięty rodzajem tej ilustracji.

**DYREKTOR BANKU KRAKOWSKIEGO NA ŁAWIE OSKARŻONYCH**

(or) Przed sądem krakowskim rozpoczął się proces przeciw Rudolfowi Letkowskiemu, dyrektorowi „Banku Spółdzielczego Wzajemnej Pomocy“ w Krakowie. Bank ten, zarejestrowany w roku 1931, miał za zadanie poparcie handlowe swych członków, udzielanie im pożyczek, zapomóg i wsparcie pośmiertnych. Udział członków wynosił 30 zł.

Przez cały czas istnienia spółdzielni Letkowski

**Miljon złotych na Fundusz Obrony Narodowej złoży województwo krakowskie**

Po uroczystej akademii odbytej w Krakowie dla uczczenia 10-lecia urzędowania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego odbyło się pod przewodnictwem wojewody Gnoińskiego pierwsze posiedzenie Komitetu Funduszu Obrony Narodowej. Wojewoda wyjaśnił cel zebrania, poczem podał do wiadomości zebranych, osoby, które zostały na omawiane zebranie zaproszone.

Następnie oddał p. wojewoda głos wiceprezydentowi dr. Klimeckiemu, który wygłosił szczegółowy referat na temat obrony Państwa. Referat ten zakończył dr. Klimecki wnioskiem o uchwalenie złożenia przez województwo krakowskie jednego miliona złotych na fundusz Obrony Narodowej. Wniosek został przyjęty przez aklamację.

Celem ukonstytuowania Komitetu zostali za-

proszeni zgodnie z wnioskiem p. Wojewody Książę Metropolitę Sapieha, Ks. Biskup Lisowski, Prezes Akad. Umiej., senator Wróblewski, wicemarszałek Senatu Dr. Kwaśniewski, rektorowie U. J., Akademii Sztuk Piękna. i Górniczej oraz dyrektor Wyższego Studium Handlowego, Generalowie d-ca O. K. V. Narbut-Luczyński i komendant garnizonu Mond, prezes Sądu Apel. Parylewicz, prezes Okr. Izby Kontroli Państwa Kraus, prezydent m. Krakowa Kaplicki, szefowie władz i urzędów państwowych drugiej instancji w Krakowie; na skarbnika wybrano p. Michała hr. Kossakowskiego, dyrektora krakowskiego oddziału Banku Polskiego, a na kierownika prac, a tem samem sekretarza Komitetu wiceprezydenta Klimeckiego. Dla wykonania akcji zbiórkowej został powołany Komitet wykonawczy.

Proszony tak się urządził, że był wyłącznym jej dyrektorem i zawiadowcą. Interesy prowadził w ten sposób, że spółdzielnia została w końcu zlikwidowana a kilkadziesiąt osób musiało pokryć jej długi na sumę 82.000 zł.

Obecnie odpowiada Letkowski przed sądem, a wyrok przeciw niemu zapadnie w dniu dzisiejszym.

**DLA BRAKU DOWODÓW WINY...**

(or) Przed sądem przysięgłych toczył się wczoraj proces o napad rabunkowy. Na ławie oskarżonych zasiadli Jan Tyrna, Tadeusz Wilkosz i Ludwik Dyląg. Akt oskarżenia zarzucał im, że w lesie koło Chrzanowa napadli na dwóch wędrujących portrecistów, usiłując dokonać rabunku. Po przewodzie sądowym, wszyscy trzej zostali uniewinnieni, dla braku dowodów winy.

**OD SIĘDMIU MIESIĘCY DO SIĘDMIU LAT**

(or) Wczoraj o godz. 4 nad ranem zakończył się w sądzie krakowskim proces przeciw dziewięciu oskarżonym, o szereg napadów rabunkowych w powiecie krakowskim i chrzanowskim. Główny oskarżony Spyt został skazany na siedem lat więzienia, inni oskarżeni na kary więzienia niższe, aż do siedmiu miesięcy. Oskarżona Irena Hensów na została uniewinniona.

**KOŃ OFIARĄ WYPADKU ULICZNEGO**

(or) Zygmunt Pawełczyk, szofer, jadąc taksówką, najechał na skrzyżowaniu ulic Król. Jadwigi i Ks. Józefa na przejeżdżającą furmankę, wskutek czego zламаł koniowi przednią lewą nogę, wyrządzając właścicielowi Janowi Berusiowi szkodę na kwotę 200 zł.

— **ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE** komunikuje: Sekcja pływacka otwiera kurs dla początkujących. Zgłoszenia i informacje Sekretarjat Żyd. Tow. Gimn., Skawińska Boczna 13 we wtorki i czwartki od 8—9 wiecz.

— **DZIS W KRAKOWIE:** „Ceirej Mizrachi - Brurja“ 4 po. ref. kol. H. Stempla: „Problemy konferencyjne ruchu „Tora Weawoda“. — „Hitachdut“ (Krakowska 41) 3 pop. plenarne zebrane z ref. „Żydowski Kongres Robotniczy przeciw antysemityzmowi i faszystom“. — „Cijonim Baalej Mikoa“ 3:30 pop. plenarne zebranie z ref. mgr. J. Kleinberga. — „Irgun Haiwrim“ 5 pop. referat dyskusyjny: „Sjonizm polityczny i praktyczny w ogniu wypadków w Erec“. — „Betar“ 3:15 pop. raport gniazda. — „Haszomer Hadati“ 10 rano zebranie dyskusyjne o stanowisku do konferencji „Tora Weawoda“.

— **Z POBYTU JAKÓBA GLASNERA W KRAKOWIE.** Muzeum Narodowe w Krakowie zakupiło z początkiem maja do zbiorów swoich siedem prac graficznych p. Jakóba Glasnera, artysty malarza stale przebywającego w Wiedniu i Bielsku, który w ostatnim miesiącu bawił w Krakowie. Dowiadujemy się, że p. Glasner przygotowuje szereg szkiców z motywów starego Krakowa i zamierza przetworzyć je w technice drzeworytu barwnego, w której specjalnie celuje. Między szkicami znajduje się szereg motywów z starej dzielnicy żydowskiej. Na zaproszenie kierownictwa Muzeum Narodowego p. Glasner przygotowuje z początkiem przyszłego sezonu zbiorową wystawę swoich dzieł w Pałacu Szuak Pięknych.

— **WYCIECZKĘ W „NIEZNANE“** urządza Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. W.W. Świętych 8, w niedzielę 7 bm. Zbiórka przed dworcem Gł. o godz. 8:40 rano.

— **OGÓLNO - POLSKI TURNIEJ JUNIORÓW** urządza Krakowski Klub Tennisowy na własnych

kortach w dniach od 18 — 21 czerwca 1936 r. Zgłoszenia pisemnie i ustne przyjmuje Sekretarjat codziennie od godz. 15 — 16 Kraków, Wielopole 9 m. 3, tel. 140-67.

— **„JAPONJA CAŁY ROK W KWIATACH“.** Japończycy są wielkimi miłośnikami przyrody i kwiatów, w których dopatrują się znaczenia symbolicznego. O kulcie tym i symbolistyce kwiatów, które rozciągają swe piękno w ciągu całego roku w Japonji, wygłosi red. M. Babiński przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej odczyt pt. „Japonja cały rok w kwiatach“ dziś w sobotę godz. 19-ta.

— **MIEDZY-PANSTWOWE ZAWODY PIŁKARSKIE AUSTRIA—WŁOCHY** we Wiedniu miały przebieg burzliwy i brutalny i zakończyły się ogólną bijatyką.

**BUDAPESZTEŃSKA DRUŻYNA BOCSKAI** zolała niespodziewanie pokonaną w Stanisławowie przez tamtejszą Reverę w stosunku 3:4.

**Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI**

— **AKADEMJA GEBIRTIGA.** Zapowiedziana na niedzielę 7 bm. godz. 8:30 w sali Żydowskiego Teatru przy ul. Bocheńskiej akademja dla uczczenia twórczości popularnego żydowskiego poety ludowego M. Gebirtiga wzbudziła w Krakowie powszechne zainteresowanie. Akademję uświetni swym współudziałem znakomita artystka żydowska p. Chajele Grober.

— **„TRAGEDJA O POLSKIM SCYRULUSIE I TRZECH SYNACH KORONNYCH OJCZYZNY POLSKIEJ“.** Dziś wystawia teatr krakowski po raz pierwszy w Polsce utwór poety współczesnego Skardze, Jana Jurkowskiego, w transkrypcji A. E. Balickiego.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Jutro wieczorem, powtórzenie świetnej komedji Wł. Bus-Fekete'go „Z miłości niedostatecznie“, w premierowej obsadzie.

— **ANGELO FERRARI — TINA PAGGI — LO RENZO CONATI — HILDEBRANDO GRIGNANI W „RIGOLETTO“ VERDI'EGO.** W poniedziałek przyjeżdżają do Krakowa i dadzą się słyszeć tylko jeden raz, słynni śpiewacy włoscy z oper w Medjolanie i Rzymie. Operą dyrygować będzie znakomity kapelmistrz medjolańskiej Scali Angelo Ferrari.

— **NAJWESELEJ W „BAGATELI“.** Oto dewiza której hołduje „Bagatela“ w najnowszej rewii o powyższym tytule. Toteż na widowni raz po raz rozlegają się wybuchy spontanicznego śmiechu, wywoływane kapitalnymi kracjami: świetnego komika Aleksandra Gronowskiego, Ludwika Lawińskiego, J. Sulimy - Jaszczolta, I. Różynskiej i Z. Hyczewskiej.

— **DRUGI WIECZÓR MUZYCZNY** uczniów klasy fortepianowej prof. Jana Hoffmana odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 8:15 w Sali Saskiej, ul. św. Jana 6. Udział biorą: pp. Stella Marguliesówna, Zofja Pankówna, Hanna Zimmermanówna, Mieczysław Hoffman i Artur Wojtyński.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW** urządza w niedzielę 7 bm. recital fortepianowy p. Haliny Eklirówny. Początek o godz. 17-tej. Wstęp wolny.

**KUPON ZNIŻKOWY DO KIN**  
Adria - Atlantic - Bagatela - Uciecha  
Ważny 6. VI. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.



## REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Biuro zaginionych ludzi“ (Betty Davis).  
 APOLLO: „Hrabina Marica“ (Szöke Szakall, Ernest Verebes).  
 ATLANTIC: „Za chwilę szczęścia“ (Irena Dunne, Robert Taylor) i „Zaproszenie do walca“ (Lillian Harvey).  
 BAGATELA: „Demon złota“ oraz rewja p. t. „Wesoły gość w Bagateli“.  
 CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody“  
 DOM ŻOŁNIERZA: „Pieśń kozaka“ Jose Mojica, Rosita Moreno.  
 PROMIEN: „Kwiat Hawai“ (Marta Egerth)  
 STELLA: „Pepi“ i „Szatański Cowboy“  
 SZTUKA: „Młodość cygana“  
 UCIECHA: „Burza nad Andami“ (Jack Holt, Antonio Moreno, Monna Burrie)  
 WANDA: „Roberta“ (Fred Astaire, G. Robert)

**MASZYNY DO LICZENIA**  
 (arytmometry) **MAX LOWENSTEIN**  
 wielki wybór  
 KRAKÓW, ZWIERZYŃCIEKA 11 — tel. 162-50

## SZUKAM MIESZKANIA

4-pokojowego z komfortem, wysoki parter lub I. piętro, front w Podgórzu przy ul. Lwowskiej, Salinarnej ew. w Rynku. Zgłoszenia z podaniem wysokości czynszu skierować do adm. „N. Dziennika“ pod „Wygodne“ 6312g

## Matrymonialne

DLA mojej siostry bardzo sympatycznej, przystojnej, z dobrego domu szukam męża od lat 30-tu, inteligentnego na stanowisku. Posag 10—12.000 zł. „Katowice“ do Adm. Nowego Dziennika. 9375kr

PANNA lat 24, sympatyczna, inteligentna, skromna, urzędniczka na posadzie z posagiem kilka tysięcy złotych poszukuje człowieka inteligentnego na stanowisku do lat 35, cel matrymonialny. Poważne nieanonimowe zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Szczerłość“. 6313g

SWATA w sferach intelig. poszukuję pod „Fortuna“ do Adm. Nowego Dziennika. 9384kr

## Nauka i wychowanie

FARBOWANIA futer wyuczy doskonale w krótkim czasie chemik z długą fachową praktyką. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Gwarancja“. 6306g

**Książka**  
**o współczesnej**  
**Palestynie**
**Szkice Palestyńskie**  
 Leopolda Rosnera

Cena zł. 2:50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## WZYWAM

panią, która przy sposobności zbierania datków „na biedne wdowy“, WYJĘŁA mi z kieszeni płaszcz — w przedpokoju kancelarii przy ul. Sebastjana — rękawiczki skórkowe (peccary) do NATYCHMIASTOWEGO ZWROTU za ew. wynagrodzeniem. Można zostawić u dozorczy „N. Dziennika“. Dyskrecja zapewniona. 171kr

## Kupno

DENTYSTYCZNE urządzenie kompletne lub częściowo w dobrym stanie kupię/natychmiast. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika sub: „Gotówka“ 6310g

UŻYWANE nowe MEBLE kupuję, sprzedaję. SINDEL Kraków, Mostowa trzy. Tel. 151-91. 9361kr

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 134-88. 5598g

## Sprzedaż

PELERYNKI, płaszcze gumowe, płachty nieprzemakalne — najtaniej Skład cerat, dywanów Müntz, Bozgo Ciała 19. 8742kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENHONA, Kraków, Plac Nowy. 9359kr

## Oszczędzaj...

ALE NIE KOSZTEM ZDROWIA!  
 Niepewna guma szkodzi nerwom, może kosztować majątek, nawet unieszczyć życie na całe życie! 41 lat doświadczenia i specjalizacji zasługują na zaufanie!



SPORZĄDZ. pg. PAT. AMER. NO 1959701  
 W WŁASNYM INTERESIE WYSTRZEGAJCIE SIĘ  
 MAŁOWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!

WYTWÓRNIA Pyjam, Stradom 17, — (dawniej Kołetek 1). Najnowsze modele pyjam szlafroków damskich, męskich bonjurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!! 8132kr

KAMIENICĘ dwupiętrową możność nadbudowania ewentualnie trzechpiętrową kupię. — Pożądana komfortowa nowo wybudowana, niewykluczona przedwojenna. Zgłoszenia: Nowy Dziennik Kraków, — Orzeszkowej 7. „Pułkownik“. 6242g

KAWĘ, HERBATE, KAKAO w wyborowych gatunkach, konkurencyjnych cenach poleca GROSS, Kraków, Grodzka 59, — Telefon 157-80. Zamówienia telefonicznie wykonuję odwrotnie. 9231kr

BIELIZNĘ damską, męską, pyjamy w wielkim wyborze poleca na wyjazd po cenach konkurencyjnych. Wytwórnia bielizny Ch. Affenkrant Kraków, Stradom 15. 6322g

FORTEPIANY, PIANINA SOMMERFELDA oraz wielki wybór okazjonych pianin fortepianów — Władysław BOŁOŃSKI Kraków, św. Anny 3. 9357kr

MASZYNA introligatorska do cięcia papieru 86 cm., popęd mechaniczny, ręczny z automatyczną prasą i wysuwaczem oraz maszyna introligatorska do szycia drutem na zeszyty okazjownie do sprzedania. Wiadomość: Introligatornia, Kraków, Grodzka 32 podwórzec. — 6308g

SPRZEDAM parcele tel. 13928. Zyblikiewicza 5, m. 98. 6291g

MUSZYNA. Do sprzedania willa „Bristol“. Zgłoszenia: Zarząd willi „Bristol“, Muszyna.

U W A G A ! N A »DNI KRAKOWA«! dla odsprzedawców — polecam wyroby pamiątek KRAKOWA, jak albumy, pamiętniki itp., oraz wszelkie wyroby w zakres pamiątek wchodzących. Wybór wielki! Ceny niskie! W. Wolfgang, Kraków, Starowiślna 52. Tel. 163-88. 9351kr

PIERWSZORZĘDNA bieliznę damską, męską, też na miarę poleca najtaniej Wytwórnia „Lira“ Szewska 18 9380kr

WYJEŹDZAJĄC zaopatrzyć się w tanią, dobrą, bieliznę damską, konfekcję dziecięcą. Obständler, Kraków, Rynek 11.

ARTYSTYCZNE kilimy — narzuty — obicia meblowe Gruenerowa, Kraków, Tomaszka 26. 9396kr

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupiesz najkorzystniej wprost we FABRYCE „STYL“, Kraków, Wiślna 8 — obok plant.

## BEZPŁATNIE DODAJĘ

łyżeczki kawowe, gąbki do szurowania igły do prymusów, kuleczka na klucze itd. przy zakupie od zł. 1.— w nowootwartym składzie towarów żelaznych, naczyń kuchennych i turystycznych Kraków, Starowiślna 17. 9370kr

## Przetargi publiczne

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 128 z 3. 6. 1936 przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym:

5.000 sztuk *pendzli* i 6.000 sztuk *szczotek*, z terminem składania ofert do dnia 23 czerwca bież. roku.

3.000 kg. *mosiądzu lanego do spawania autogenicznego* — z terminem składania ofert do dnia 23 czerwca br.

12.000 sztuk *pilek do cięcia metali* — z terminem składania ofert do dnia 23 czerwca br.

2.400 m.  *rur żelaznych ocynkowanych* i 1.500 sztuk *łączników do rur, kurków mosiężnych, skrętnych i muszli klozetowych żelaznych* — z terminem składania ofert do dnia 23 czerwca bież. roku.

1.200 mb. *węży pożarniczych parcianych* — z terminem składania ofert do dnia 26 czerwca b. r.

80.000 kg. *czyszciva do maszyn, t. j. odpadków bawełnianych kolorowych* — z terminem składania ofert do dnia 26 czerwca br.

12.000 kg. *części zapasowych kutych, stalowych, zupełnie obrabionych, do parowozów* — z terminem składania ofert do dnia 26 czerwca bież. roku.

55.000 kg. *odlewów stalowych i żelaznych* — z terminem składania ofert do dnia 30 czerwca bież. roku.

42.000 m<sup>3</sup>. *tlenu technicznego* — z terminem składania ofert do dnia 30 czerwca br.

3.600 kg. *kitu szpachtlowego* — z terminem składania ofert do dnia 30 czerwca br.

180.000 kg. *karbidu* — z terminem składania ofert do dnia 3 lipca br.

17.000 sztuk *siatek żarowych do oświetlania wagonów osobowych* i 7.000 sztuk *siatek żarowych do lamp naftowo-żarowych* — z terminem składania ofert do dnia 3 lipca br.

Termin składania ofert upływa w oznaczonym dniu o godzinie 10-tej.

Szczegółowe warunki dostawy i warunki techniczne otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, po uprzednim wpłaceniu w Kasie Dyrekcyjnej 1.50 zł. za formularze, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty.

PENSJONATY. — Prześcieradła pod kołdry, poszewki poleca najtaniej Obständler, Kraków, Rynek 11. — 9371kr

PIANINO STINGL czarne krzyżowe sprzeda okazjownie HELENA SMOLARSKA KRAKÓW, SZEWSKA 9, Skład fortepianów. 9377kr

NA WYJAZD można NAJTANIEJ KUPIĆ swetry, pulowery, hez rękawniki, kostjomy kąpielowe damskie, męskie i dziecięce tylko w pracowni swetrów SAMUELA FELMANA, KRAKÓW, SEBASTJANA 23. 9360kr

LODOWNIE w największym wyborze najkorzystniej SATTLER, Kraków, Stradom 18. 9369kr

GUZIKI, KLAMRY NAJNOWSZE we wielkim wyborze oraz białe białe modną po cenach fabrycznych tylko we firmie. FREY, Kraków, Stradom 27, Telefon 161-85. Uwaga na firmę!



# RABKA

Pensjonat „SWIT“ telefon 218  
pod zarz. Henryka BECKA  
uprasza się o wcześniejsze zamówienia

## Zdrojowiska

RABKA. Już otwarty pensjonat BECK - MALZOWEJ, który przeniesiony został do komfortowej willi „POREBIANKA“ Specjalny oddział dla dzieci pod najstaranniejszą opieką. 9105kr

ZAKOPANE, pensjonat „PIAST“ pod kierown. Beck-Malzo. wej już czynny. Piękne położenie własne korty tenisowe wykwiutna kuchnia ryt. Przyjmuje też dzieci pod najstaranniejszą opieką. Ceny bardzo niskie. — Zgłoszenia: „Piaś“ Zakopane — Sienkiewicza. 9128kr

ZAWOJA. Pensjonat „RENATA“ otwarty od 25 MAJA poleca na pierwszy sezon pokoje z pierwszorzędem utrzymaniem po cenach znacznie niższych. — Zgłoszenia wcześniejsze H. BRACHFELD — Kraków, Piłsudskiego 28. 9133g

KRYNICA ZDRÓJ. — Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE“ poleca pokoje słoneczne z balkonami i wodą bieżącą oraz wykwiutną kuchnię. — Ogród. Radjo. Telefon 316. Kierownictwo Brandowej. Ceny do 15 czerwca niższe. 9080kr

ZAKOPANE całoroczny Pensjonat GRANIT tel. 1278 zarząd Ch. Stern poleca pełnokomfortowe pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, wykwiutną kuchnią rytualną wśród własnego parku i plaży. — „Radjo“. 9073kr

TANIE KURACJE W TRUSKAWCU. Towarzystwo „Dom Zdrowia“ Lwów, ul. Krasieckich 18a (tel. 252-45) urządza w miesiącu czerwcu kuracje truskawieckie, obejmujące pobyt trzytygodniowy w pierwszorzędnym pensjonacie, djetetycznym pod nadzorem lekarza, takse klimatyczną, opiekę lekarską, 11 kąpeli solankowych w I. klasie oraz legitymację na dostęp do wód. Ryczałt kuracyjny wynosi 145.— zł. wyjazdy ze Lwowa codziennie.

TANIE POBYTY W KRYNICY. — Towarzystwo organizuje tanie trzytygodniowe pobyty w Krynicy w pierwszorzędnych pensjonatach, obejmujące mieszkanie, smaczny 5-ciokrotny wikt dzienny oraz takse klimatyczną w cenie 120 zł. Informacje i zgłoszenia w sekretariacie Towarzystwa. 9268kr

SZCZYRK Willa „Szczęść Boże“ położona w pięknym ogrodzie, poleca pokoje słoneczne, pełnokomfortowe. Kuchnia ściśle rytualna. Ceny umiarkowane pod zarząd R. Panzer i R. Klein.

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat — „Baszta“ Telef. 1474 pięknie położony — z dala od kurzu w centrum uzdrowiska — obok parku — poleca pokoje piękne, słoneczne — tarasy — ogród własny — kuchnia obfita i wykwiutna. Towarzystwo doborowe. — Radjo — Ceny bardzo przystępne. Zarząd Stambergerów. 9267kr

JUGOWICE pod Krakowem dobra komunikacja — autobus — kolej, ładna okolica — doskonale powietrze. LECZNICA IM. DRA. ONUFROWICZA w Jugowicach przyjmuje chorych stałych i dochodzących, dorosłych i dzieci — ze SCHORZENIAMI NERWOWEMI: rekonwalescentów, wyczerpanych, z nerwicami żołądka, kiszki, serca — zaburzeniami układu sympatycznego i nerwobólami (ischias itp.), migreną itp., — bezsennością i lękami itp. Hydroterapia — (nadto w pobliżu kąpiele siarczane w Swożowicach) — elektroterapia - fototerapia - termoterapia - psychoterapia i t. d. 3-ch lekarzy — kuchnia djetetyczna. — Ceny przystępne. Informacje: Kraków, — telefon 135-11 i 126-62. Na żądanie prospekty. 9367kr

ŻEGIESTÓW nowo-otwarty pensjonat „Swoboda“ 10 minut od deptaku poleca pokoje słoneczne z balkonami, ogród, plaża, kuchnia ściśle rytualna z całodziennym utrzymaniem dziesięciodniowy ryczałt do 25. 6. zł. 33. 9388kr

RABKA. — Pensjonat „PROMIEN“ Al. Piłsudskiego. 7-najmniejszy pensjonat pod zarząd Schererów i Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami po bardzo niskich cenach. Kuchnia wykwiutna, rytualna. Przyjmuje dzieci od lat 5 pod kierownictwem p. Ascher. Spira. Gry i zabawy, radjo, patefon. Tel. 146.

**Prof. REDER**, nauczyciel wychowania fizycznego prowadzić będzie swą kolonję dla młodzieży szkolnej w Zawoju. W programie kuray pływania, sporty, wycieczki. Troskliwa opieka nad powierzoną młodzieżą Kraków, Dietla 97/15.

PROWADZĘ mały pensjonat dla DZIECI ZAKOPANE, droga do Strążyskiej. Willa pełnokomfortowa z dużym ogrodem nad strumykiem obok lasu. Utrzymanie wykwiutne. Zgłoszenia: Mgr. Dunka Kerner, Łobzowska 5, m. 5. — między 5—7. 9212kr

**KRYNICA Pensjonat „TOSKA“**  
Nowoczesny komitot, wykwiutna kuchnia na deserowym masle. — Na życzenie djetetyczna. — Samochód do dyspozycji gości.  
Pod zarząd. **M. Weiss** i **A. Flaumhaftowej**  
Telefon 354.

RABKA. Pensjonat dla DZIECI I MŁODZIEŻY MGR. SALOMEI TUCHFELD. Willa komfortowa, przepięknie położona, Kwalifikowane siły wychowawcze. Opieka lekarska. Kuchnia wykwiutna ryt. Ceny przystępne. Zgłoszenia Kraków, Dietla 73/6 lub Rabka willa „Pędzimirzówka“ ul. Nowy Świat. 6307g

## SZCZYRK willa „Jutrzenka“ KOLONIJA WAKACYJNA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

Pomieszczenie pierwszorzędne. Willa położona tuż pod lasem, cała w słońcu z dostępem do rzeki. Dla rozrywk wielki plac zabawowy, siatkówka, koszykówka, sala do zabaw. Wikt obfity, rytualny, pięciorzędowy. Opieka pedagogiczna i lekarska.  
Zgłoszenia: **Prof. GROSS LEON, BIELSKO, 3-go Maja 39**  
Od 23 czerwca 1936 Szczyrk Willa „Jutrzenka“. 9874

MUSZYNA pensjonat ZACISZE przepięknie położony, komfortowy otwarty 15 maja dla dzieci i dorosłych. Kuchnia wykwiutna, rytualna. Zgłoszenia Sternberg Miodowa 6 (godz. 1—3). 8920kr

SZCZYRK. Pensjonat „Bajka“ poleca od 15 maja, pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna pod zarząd B. Wolfowej. 9036kr

RABKA - ZDRÓJ. Pokoje 2 i 3-osobowe — wykwiutne utrzymanie, wolne. Zgłoszenia: Kraków, Grodzka 43, Tel 180-05. 9398kr

KRYNICA WILLA ULANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wymyślna kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

SZCZYRK, koło Bielska. Pensjonat „Szarotka“. Pokoje komfortowe, elektryka, radjo, kuchnia rytualna. Uwaga: Poranna gimnastyka, gry sportowe, oraz bezpłatny kurs pływania. Zgłoszenia: Berta Panzerowa, Szczyrk, Willa „Szarotka“, telefon Nr. 12. 6103g

SZCZYRK. Pensjonat dla młodzieży. Komfortowe słoneczne pokoje dookoła las, rzeka, boisko, polana — kort tenisowy. Nauka pływania. Kuchnia wykwiutna rytualna. Ceny bardzo przystępne. Wychowanie fizyczne pedagogiczne pod kierownictwem Edelsteina — nauczyciela szkoły „Mizrachi“ Warszawy 32/5. 6298g

ZAWOJA „Podhalanka“ Pensjonat Solenderowej w pięknym położeniu w lesie, poleca pokoje słoneczne z werandami kuchnia smaczna ściśle rytualna. Na żądanie djetetyczna. Ceny przystępne. 9387kr

**Zakopane „ADELA“** Pensjonat  
droga do Białego tel. 1557 — dla dzieci i młodzieży  
Pensjonat pełnokomfortowy, duży ogród tarasy, las strumyk. Kwalifikowane siły pedagogiczne. Opieka lekarska. Sporty, radjo **Droga Adela BLOCHOWA**

## KRYNICA. HOTEL-PENSIJONAT

„CARLTON“ poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem lub bez. Autobus do dyspozycji Gości. Ceny niższe. 9140kr

ZAWOJA. Pensjonat „STANISŁAWA“ poleca słoneczne pokoje z całodziennym utrzymaniem. Zamówienia przyjmuje Stanisława Battkowa, Zawoja 2. Tel. Nr. 6. 9237kr

RABKA. Komfortowy pensjonat „PORA NEK“ blisko Łazienek, pod zarząd DUNKELBLUM-FRÄNKLOWEJ, — poleca pokoje słoneczne z werandami. Wykwintna kuchnia rytualna. Przyjmuje dzieci od lat 5, pod opiekę sił kwalifikowanych. 9397kr

KO WANIEC. PIERWSZORZĘDNY pensjonat przyjmuje młodzież na sezon letni. Fachowa opieka. Kuchnia wykwiutna obfita. Las polana, kąpiele rzeczne. Ceny przystępne. Zgłoszenia z grzeczności: Professor Braun Gimnazjum hebrajskie Kraków. M. FOLKMANOWA, NOWY TARG. — 9385kr

## TRUSKAWIEC!

„DIANA“ J. FELD A, pensjonat nowoczesnie urządzone, centrum obok łązek i parku — pełny komfort — bieżąca woda, telefon — radjo — wykwiutna kuchnia ściśle rytualna, djetetyczna. Ceny niskie. Wcześniejsze zgłoszenia i informacje: Mgr. Hanka Feldówna, — Kraków, Al. Krasińskiego 12, m. 8. 8916kr

## KOLONIJE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW

Krynica. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat „Astorja“ przy ul. Pułaskiego. Wikt doborowy 5-ciorazowy dziennie, na żądanie djetetyczny. Radjo, patefon, telefon i czytelnia czasopism. Taksa zdrojowa i zabiegi lecznicze niższe. Lekarz bezpłatny. Turnus 4. tygodniowy 105 zł. 3. tyg. 80 zł.

Zaleszczyki. Komfortowy budynek „Riviera“ obok plaży. Wikt pierwszorzędny 5-ciorazowy. Cena za turnus 4-tyg. 85 zł.

Tatarów. Komfortowy budynek „Provisor“. Kompletnie wyposażone boisko dla sportów, siatkówki i koszykówki. Własny kort tenisowy. Wikt pierwszorzędny 5-ciorazowy. Turnus 4-tyg. 78 zł.

Kolonje korzystają z 75 proc. niżek kolejowych w obie strony z każdej miejscowości. Zgłoszenia i informacje: T-wo Rygorozantów, Lwów, Tere-sy 26 a. 9365k

## KROŚCIENKO n/D.

Pensjonat „Kwiatek“ R. Przeworskiej poleca pokoje słoneczne wykwiutne, rytualne utrzymanie. Ogród — Plaża — Radjo. — Wydaje również obiady. Ceny niskie. Dogodne pomieszczenie dla wycieczek. 6246g

ŻEGIESTÓW Willa „Polanka“ pod zarząd Taubenfeldowej już otwarta ceny na czerwiec bajecznie niskie, plaża, radjo, kuchnia obfita rytualna, towarzystwo doborowe. 6300g

KRYNICA nowo-otwarty pensjonat „Bajka“ (vis a vis) Nowych Łazienek poleca nowoczesnie komfortowo urządzone pokoje. Wykwintna kuchnia. 9399kr

MUSZYNA. Pensjonaty „Zosia“, „Słoneczna“ pod zarząd Grossa komfortowo urządzone, polecają słoneczne pokoje z balkonami. Kuchnia wykwiutna. Ceny niskie. 6305g

RABKA. — Pełnokomfortowy pensjonat „ELJASZÓWKA“ pięknie położony pod zarząd Schererów i Rebenowej po gruntownym remoncie poleca słoneczne pokoje, bieżąca woda, ogród, salon bridżowy, radjo patefon. Kuchnia wykwiutna. Tan sezon wiosenny. Tel 142.

W SŁOŃCU I RADOŚCI spędzi młodzież szkolna Krakowska Zamiejszcowa. Wakacje w Instytucie Wychowawczym G. Spicrera na Krzemiorkach. 6197g



**»JAVALE«**  
nowoczesny lakier  
poleca  
**FARBOBLASK«**  
Kraków,  
Światyjska 29.  
Tel. 149-79.

**»SERATOW  
DROBNYCH«**  
nie przyjmuje się  
telefonicznie  
tylko wprost  
w Administracji  
i wyłącznie  
**ZA GOTÓWKĘ.**

**RESTAURACJA  
GRONNE R«**,  
Kraków, Plac Domi-  
nikański 5. Tel. 176-69.  
**SAMUEL SPRINGER**  
Wydaje obiady, kola-  
cje. Menu i à la Car-  
te. — Dla smakoszy  
codziennie inne  
**SPECJALNOŚCI —**  
**DLA SŁOMIANYCH  
WIKT DOMOWY.**  
Dla przejezdnych i  
wycieczek najbliższa  
Restauracja. 3 razy  
codziennie świeże wędli-  
ny. 6209g

### Wolne posady

**ZAKŁAD** krawiecki  
poszukuje panią  
pierwszorzędnej kraw-  
cowej. — Zgłoszenia  
Götzler, Poselska 9.

**PANNA** do sklepu po-  
rzebna. Zgłoszenia  
pod „Energiczna“ do  
Adm. N. Dziennika.  
6316g

**POSZUKUJĘ** zdolne-  
go praktykanta obez-  
nanego z działem o-  
buw. Zgłoszenia pod  
„Sprytny“ do Adm. N.  
Dziennika. 6289g

**SPÓLNIKA** uprawno-  
wego dentysty - tech-  
nika lub lekarza, ka-  
walera, poszukuję pod  
„Praktyka“ do Adm.  
Nowego Dziennika.  
9383kr

**PODRÓŻUJĄCEGO**  
zaprowadzonego na  
provincji i w Krako-  
wie z branży kolonial-  
nej poszukuje się. —  
Zgłoszenia pod „Kau-  
cja na inkaso“ do Ad-  
min. Nowego Dzienni-  
ka. 6256g

**PANNA** do 2 dzieci  
(6-letnie i 6-miesięcz-  
ne) dobrymi polece-  
niami potrzebna na-  
tychmiast. Stark, —  
Kraków, Długa 46.  
9368kr

**POSZUKUJĘ** zapro-  
wadzonego podróżują-  
cego dla objęcia do-  
datkowego zastępstwa  
artykułów galanteryj-  
nych i przyborów do  
palenia na Śląsk i  
Małopolskę. Zgłosze-  
nia pod „Zaprowadzo-  
ny“ do Adm. N. Dzien-  
nika. 6315g

**APTEKA** prowincjo-  
nalna przyjmie młode  
go magistra na za-  
stępstwo dwumiesięcz-  
ne. Zgłoszenia Seba-  
stjana 15/5. 6284g

**POSZUKIWANA** in-  
teligentna osoba chęt-  
na do prowadzenia  
gospodarstwa i zajęcia  
się chora. Zgłoszenia  
do Adm. N. Dziennika  
pod „Skromna S.“  
6304g

**INSTRUKTORKA**  
(wychowawczyni) na  
kolonję Prof. Redera  
zostanie przyjęta. —  
Zgłoszenia Dietla 97,  
m. 15. 9364kr

**ZASTĘPCY** na woje-  
wództwo krakowskie  
poszukuję. Zgłoszenia  
pod „Pitroff“ do Ad-  
min. N. Dziennika.  
9358kr

### Posad poszukuję

**RUTYNOWANY** po-  
dróżujący w branżach  
spożywczej, kolonial-  
nej, czekoladowej, cu-  
kierniczej, doskonale  
zaprowadzony objeżd-  
żający całą Małopol-  
skę poszukuje dodat-  
kowego zastępstwa.  
Zgłoszenia do Adm.  
N. Dziennika pod:  
„Delcredere — kau-  
cja“. 6165g

**BIELIZNY**, Pyjam-  
szycie, haftowanie  
według ostatnich żur-  
nali. Miodowa 20/7.  
6320g

**KWALIFIKOWANY**  
ekspedjent - mechanik  
branży rowerowo - ma-  
szynowy z długoletnią  
praktyką poszukuje  
posady ewentualnie  
przyjmie zastępstwo.  
Zgłoszenia Nowy  
Dziennik pod „Facho-  
wicz“. 6302g

## NOWOCZESNA KUCHNIĘ JARSKA

poleca Kawiarnia i Restauracja „ROYAL“  
Kraków, vis a vis Wawelu

**TAPICER** poszukuje  
pracy u klientów pry-  
watnych robi nowocze-  
sne meble tapicerskie  
przerabia ze starego  
specjalista stor cele-  
fantowych do wystaw.  
Zawiadomić pocztów-  
ką. Maj, Kraków, —  
Miodowa 21. 9356kr

**BYŁY** właściciel do-  
mu poszukuje admini-  
stracji domów na Kra-  
kowie. Energiczny, re-  
ferencje pierwszorzęd-  
ne. Zgłoszenia pod:  
„Sumienny“ do Adm.  
Nowego Dziennika.  
6287g

**CZTEROPOKOJOWE**  
mieszkanie pełnokom-  
fortowe zremontowa-  
ne Kraków, Józefiń-  
ska 4 do wynajęcia.  
6328g

**SKLEP** frontowy u  
zbiegu Rynku Gł. i  
Grodzkiej do wynaj-  
ęcia. Wiadomość: Su-  
likowski, Grodzka 1,  
Kraków. 6317g

**WYNAJME** pokój, u-  
życie kuchni, ewent.  
młodemu małżeństwu.  
Wiadomość: Reiner,  
Pl. Dominikański 2.  
(sklep). 6281g

**SWIATOWEJ SŁAWY  
HAYA PUDER  
MYDŁO i KREM**  
ZALECANY PRZEZ POWAŻNYCH LEKARSKIE  
DLA ZDROWIA DZIECI  
PO NALAZCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGUERIIACH  
KRAJEM GŁÓWNY APTEKA S. HAY. LWÓW  
KAZIMIERZOWSKA 31. - NOTKATAJA 12.

### Lokale

**LOKAL** na pracownię  
i magazynu do wynaj-  
ęcia. Rynek Podgórski  
14. 6296g

**PRZECHOWANIE** meo-  
b. towarów w suchych  
składach, oraz najtani  
**PRZEPROWADZKI** —  
uskuteczna „HERMES“  
— Wysyłka bagaży do  
**PALESTYNY**. Biuro spe-  
dycyjne, Kraków, Stolar-  
ska 13. 6324g

**5 POKOI** i 3 pokoje z  
kuchniami, pełny kom-  
fort oraz 2 pokoje na  
biuro, blisko Rynku  
do wynajęcia. Wiado-  
mość Bandet, Kraków  
Grodzka 5 sklep. —  
6303g

**LOKAL** frontowy, —  
kilka ubikacji na  
biuro, magazyny, lek-  
ki przemysł Dietla 97  
do wynajęcia. Wiado-  
mość tel. 116-82.  
6324g

Jeśli letnie koszule to  
**Skład fabr. Kraków, Szewska 23 EGA**



„Kelner, proszę mi podać przypalony kot-  
let, porcję niedogotowanych ziemniaków i twar-  
dą kapustę. Taka mnie dzisiaj ogarnęła tęskno-  
ta za moim domem“.

**LOKAL FRONTOWY  
PRZEMYSŁOWY 4  
UBIKACJE KRA-  
KÓW** Lubicz 30 do  
wynajęcia. 9933

**CZTEROPOKOJOWE**  
mieszkanie, pełnokom-  
fortowe koło Parku  
Krakowskiego od  
września poszukiwa-  
ne. Zgłoszenia pod:  
„Słoneczne“ Biuro  
Ogłoszeń Stattera —  
Rynek 8. 9378kr

**MIESZKANIE** w śró-  
mieściu 3-pokojowe,  
pełny komfort, słoń-  
czne, przy ul. św.  
Krzyża 10 I p. do wy-  
najęcia od 1 lipca. —  
Wiadomość u dozorczy  
lub Regel, Orzeszko-  
wej 9. 6283g

**DO WYNAJĘCIA**  
dwa frontowe miesz-  
kania po 3 pokoje, ku-  
chnia pełny komfort,  
ul. Stradomska. Wia-  
domość: Agnieszki 2,  
m. 22. 6282g

### Różne

**STARĄ GARDEROBĘ**  
męską zamienia **BEZ  
DOPLĄTY** na pierw-  
szorzędne bielskie  
materjały ubraniowe  
„UBRANIOZMIAN“,  
Augustjańska 10. —  
**TELEFON 133-74.** —  
Na wezwanie posyła  
do domu. 6973kr

**DLA CZEGO**  
tylko Chemiczna Pral-  
nia, — Farbiarnia  
»KRAKOWIANKA«  
? ? ?  
Bo najtaniej, najsolid-  
niej, najszybciej. Cen-  
trala: Kraków, Staro-  
wiślna 18. Telefon  
162-67. 6288g

»EXPRESS«, Kraków,  
Miodowa 20, telefon  
145-81 — załatwia  
**PRZEPROWADZKI**  
fachowo własnymi wo-  
zami meblowymi rów-  
nież przejmując prze-  
syłki i bagaże do  
miejsca **LETNISKO-  
WYCH DO SZCZYR-  
KU I BYSTRY** auto-  
mi ciężarówkami co-  
dziennie. Ceny przy-  
stępne. 9355kr

**ZAKŁAD** dentystycz-  
ny w Krakowie od  
30 lat istniejący, do  
oddania lub wynaj-  
ęcia na dobrych wa-  
tunkach od 1 wrze-  
śnia. Zgłoszenia pod  
„Dentysta“ do Adm.  
N. Dziennika. 9353kr

»EXPRESS« Kraków,  
Miodowa 20, telefon  
145-81 — załatwia  
**PRZEPROWADZKI**  
fachowo własnymi wo-  
zami meblowymi rów-  
nież przyjmuje przesył-  
ki do **PALESTYNY**.  
Ceny przystępne. —

**PRAWDZIWEJ** roz-  
koszy doznasz, golać  
się n o z y k a m i  
„EJERS“ lub „LEO-  
LUX“. Przekonaj się.  
Przedstawicielstwo,  
Józef Śpiewak, Kielce

**ZAKŁAD** tehcn.-den-  
tystyczny  
**H. SPANDORF**, b  
zaprzyśiężony rzecz-  
znawca sądowy —  
**STAROWIŚLNA 17**,  
Tel. 137-72. **NOWO-  
CZESNA TECHNIKA**  
Ceny przystępne. Do-  
godne warunki spłaty.  
Dla niezamożnych w  
poniedziałki od 9—10

**DO PIELEGNOWA-  
NIA** chorych i poło-  
nie w miejscu, na pro-  
wincji, poleca wyszko-  
lone Siostry Pielegniar-  
ki: Zakład Sióstr, —  
tylko Kraków, Józefi-  
ńska 29. tel. 120-44.  
Rok założenia 1910.  
9381kr

**GORSETOWE** mate-  
rjały oraz wszelkie  
przybory poleca **EWA**  
Kraków, Poselska 16.  
Ceny fabryczne!!! —  
9354kr

**ZA KŁAD  
KAMIENIARSKI  
GRUNBAUM**,  
Kraków **GAZOWA 17**  
wykonuje wszelkie  
pomniki מצבת  
z piaskowców, mar-  
murów i granitów po  
cenach konkurencyj-  
nych. 9122kr

**EMERYT**. Oficer W.  
P. Żyd. obejmie ad-  
ministrację domu, za  
skromnym wynagro-  
dzeniem cw. za mie-  
szkanie. Zgłoszenia:  
pod „Oficer“ Biuro  
Stattera, Rynek 8.  
9379kr

**SPECJALISTKA**  
w pasach leczniczych  
**MODELE  
WIĘDZSKIE**  
w całościach, pasach,  
biustnikach poleca:  
**ZIMETOWA**  
**STRADOM 27**  
w pos. tel. 134.0.  
Ceny znacznie niżej

**»NUMERATA:** w Krakowie z odnoś-  
niem i bez odnośnienia oraz na prowincji  
z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90  
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7.50 „ „ 23.50  
**»LOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w  
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łam-  
ów po 88 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

**»CENY w złotych:** I. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem  
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratu-  
lacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe  
zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. — Nekrologi (klepsy-  
dry) do 60 mm. w 1. łamie. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%  
za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone